Nr. 201. Wtorek, 3 Września 1895. Rok 85.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej inspektora przemysłowego, Arnulfa Nawratila, starszym inspektorem przemysłowym.

---

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora Szkoły Politechnicznej we Lwowie, Romana Dzieślewskiego, zwyczajnym profesorem elektrotechniki w pomienionej Szkole.

---

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej komisarzowi generalnej inspekcyi austryackich kolei państwowych, Stanisławowi Rybickiemu, tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

P. Kierownik Ministerstwa handlu w porozumieniu z P. Ministrem spraw wewnętrznych zamianował asystenta inspektoratu przemysłowego, Zygmunta Kremera, inspektorem przemysłowym klasy drugiej.

---

Pan Namiestnik zamianował oficyałów rachunkowych Namiestnictwa: Bronisława Wysockiego i Józefa Południewskiego rewidentami; — asystentów rachunkowych Namiestnictwa: Józefa Markowskiego, Maryana Kruszyńskiego, Ludwika Chmurowicza i Kazimierza Szybińskiego oficyałami; oraz asystenta rachunkowego w c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu Antoniego Korczyńskiego i praktykantów rachunkowych Namiestnictwa: Zygmunta Lanča, Jana Jamrozika, Franciszka Branicha, Eugeniusza Dworskiego, Romana Łohińskiego i Mikołaja Karaczewskiego asystentami rachunkowymi w departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa.

---

Pan Namiestnik zamianował oglądaczy zwierząt i produktów zwierzęcych: Teofila Dziurzyńskiego i Antoniego Szymańskiego c. k. weterynarzami powiatowymi; a weterynarzy: Ludwika Niewolkiewicza, Euzebiusza Nestajkę i Tauchima Hammermanna oglądaczami zwierząt i produktów zwierzęcych.

---

Pan Namiestnik przeniósł c. k. weterynarzy powiatowych: Dymitra Marko z Białej do Czortkowa, Leopolda vel Leizora Uricha z Kossowa do Żółkwi, Jana Wilińskiego z Brodów do Sanoka, Piotra Olbrychta z Sanoka do Kolbuszowej, Andrzeja Miziurę z Czortkowa do Nowego Targu, Leona Lublinera z Nowego Targu do Brodów, Henryka Langa z Bohorodczan do lwowskiego starostwa, Chaskla Raffa z Żółkwi do Starego miasta; przydzielił weterynarza powiatowego Rudolfa Przykopę, pełniącego obowiązki oglądacza zwierząt i produktów zwierzęcych na stacyi wchodu w Podwołoczyskach do starostwa w Skałacie, oraz przeznaczył weterynarzy powiatowych: Teofila Dziurzyńskiego do służby w starostwie w Białej, Antoniego Szymańskiego do służby w starostwie w Kossowie, a oglądaczy zwierząt i produktów zwierzęcych: Ludwika Niewolkiewicza do służby na stacyi wchodu w Podwołoczyskach, Tauchima Hammermanna do służby na stacyi wchodu w Oświęcimiu, w końcu Euzebiusza Nestajkę do służby w starostwie w Bohorodczanach.

---

Dnia 1 września b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXVIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 135. Obwieszczenie Ministerstwa rolnictwa z d. 22. sierpnia br. w sprawie c. k. rolniczo-chemicznej stacyi doświadczalnej w Splicie (Spalato);

Nr. 136. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, skarbu, handlu i rolnictwa, z dn. 25. sierpnia br. o uzupełnieniu przepisów rozporządzenia ministeryalnego z d. 10. sierpnia 1892 (Dz. u. p. Nr. 134) w sprawie zakazu dowozu win węgierskich zaprawionych barwnikami anilinowymi.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 2 września.*

Wszystkie wiadomości z dni ostatnich świadczą, iż w Sofii po tylu moralnych wstrząśnieniach i zawiedzionych nadziejach nastąpiła silna apatya, a tamtejsze koła decydujące zdają się nabierać przekonania, że w Petersburgu, pomimo usilnych zabiegów czynionych za pośrednictwem deputacyi z metropolitą Klemensem na czele, nie myślą odstąpić od tradycyjnej polityki zainaugurowanej w obec Bułgaryi po wstąpieniu na tron ks. Ferdynanda. Rossya urzędowo wprawdzie nie przemówiła dotąd, lecz z głosów pism petersburskich wynika, że dyspozycye kół oficyalnych nad Newą nie zmieniły się w ostatnich czasach na korzyść ks. Ferdynanda, ani gabinetu Stoiłowa i że o uznaniu księcia dzisiaj zarówno nie ma mowy jak wtedy, gdy na czele rządu stał Stambułow. To też w Sofii daje się dostrzegać wyraźny odwrót z pozycyi russofilskiej. Różne bułgarskie pisma a także dzienniki zagraniczne, pozostające w pewnych stosunkach bądź to z oficyalnemi osobistościami bądź z kołami rządowemi w Sofii, starają się przekonać opinię publiczną iż wszystko co głoszono o russofilskich aspiracyach ks. Ferdynanda i jego najbliższych doradców było w rzeczywistości wymysłem ich nieprzyjaciół a poniekąd oszczerstwem. Wedle zapewnień owych pism, polityka księcia w niczem się nie zmieniła a ministrowie Stoiłow i Nacewicz są taksamo dzielnymi i przewidującymi mężami stanu jak Stambułow. O zmianie wyznania następcy tronu ks. Borysa nie ma mowy, Bułgarya nie tęskni bynajmniej za agentem dyplomatycznym Rossyi — słowem kierunek polityki bułgarskiej jest takim, jakim był od lat wielu.

Zaledwo pojawiły się oświadczenia w powyższym duchu zawrzało w obozie russofilskim i rozpoczęła się na nowo żywa kampania przeciw księciu i rządowi. Dał do niej hasło głośny agitator Cankow, ogłaszając program swojego stronnictwa, w którym domaga się porozumienia wszystkich partyi politycznych, celem mianowania nowego ministerstwa, któreby miało przeprowadzić „wolne wybory“ do wielkiego Zgromadzenia narodowego. Głównem zadaniem tego Zgromadzenia byłoby: przywrócenie konstytucyi tirnowskiej włącznie z artykułem 38 o religii następcy tronu, dalej uchwalenie amnestyi dla wszystkich zbiegłych do Rossyi oficerów bułgarskich i stabilizowanie ich napowrót w armii bułgarskiej, a w końcu wysłanie do Petersburga deputacyi z prośbą do cara, aby raczył uszczęśliwić księstwo swoją reprezentacyą dyplomatyczną.

Przeciw temu programowi występuje *Swoboda* przypominając, że sam Cankow niedawno oświadczył, iż Bułgarya w chwili, gdy porzuci ideę odsuwania od siebie wpływów zagranicznych, będzie musiała uczynić rozbrat z myślą utrzymania niezawisłości. A właśnie program Cankowa przejęty jest na wskróś ideą zagranicznego wpływu, mianowicie rossyjskiego. Zmiana religii następcy tronu już dla tego samego miałaby charakter na wskróś polityczny, że domaga się jej Rossya. Amnestya i rehabilitacya zbiegłych do Rossyi oficerów byłaby upokorzeniem armii, a wysłanie deputacyi do Petersburga stanowiłoby najnowszy dowód, że wpływ zagraniczny stał się dominującym w Bułgaryi. Były organ Stambułowa pomimo to uważa program Cankowa za godny uwagi z tego względu, iż jednym z głównych jego punktów jest zawieszenie broni pomiędzy wszystkiemi stronnictwami. Do tego wszakże niepotrzeba zmiany rządu: owszem Stoiłow, jako osobistość do pewnego stopnia neutralna, mógłby być

---

39)

**FR. RAWITA.**

### MARZENIA.

**POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.**

XIII.

(Ciąg dalszy).

Andrzej oczyma pełnemi zaciekawienia po szafach, półkach, słoikach i flaszkach wodził.

— A cóż to za szereg słoików? — zapytał ręką wskazując.

— To?... Tam są próby badań entomologicznych nad owadem *Anisoplia crucifera*....

— Dlaczegoż ten rodzaj wybrałaś?

— Bo od dwóch lat ogromne szkody począł wyrządzać w okolicy Jackowiec, szczególnie w pszenicy. Muszę zbadać jego tryb życia, upodobania, przeprowadzić próby sztucznego niszczenia go *miuskardyną*.

Kasiuchna rękę wyciągnęła aby mu coś pokazać, lecz Andrzej zapytał znowu.

— A te zwiędłe buraki na co przechowujesz w słoju?

— Ach, to cała historya.... Ty wiesz, mamy w okolicy kilka fabryk cukru.... niektórzy plantatorowie poczęli sprowadzać niemieckie nasiona buraków z okolic Magdeburga, no i sprowadziliśmy sobie *Nematody*.... Ojczulek życzył koniecznie, abym nad niemi samodzielne studya przeprowadziła, gdyż doświadczenia Kühna nie wydają mu się wystarczającemi.

— Ależ ty urządziłaś tu całe laboratoryum fizyologiczne! — zawołał Andrzej.

Kasiuchna rozanimowana ogromnie i rada z tego, że może przecie mówić o tem, co ją tak żywo zajmuje, nowy temat rozmowy wynalazła.

— Poczekaj! Coś ci pokażę bardzo ciekawego....

Wzięła stołek, przystawiła do szafy i w jednym momencie wyciągnęła parę słoików.

— A toż co znowu?

Jeden słoik był napełniony mlekiem, posiadającem odcień szafirowy, drugi — zawierał kilka kartofli w skorupie i rościętych, na których widać było jaśniejsze plamki.

— Jest to *Bacterium cyanogenum*....

Andrzej coś sobie przypomniał.

— Fuchs'a? — zapytał.

— Tak.... Ty wiesz, my mamy w Jackowcach spółkową serownię.... a ta bakterya cyankowa ogromnie nam w lecie bruździ, bo wywołuje błękitnawe zabarwienie mleka. Musiałam zbadać na jakich rzeczywiście roślinach one żyją.... Przekonałam się, że na niektórych rodzajach ślazów, na ziemniakach, a może jeszcze na innych roślinach, z których do mleka przechodzi. Trzeba to wszystko znać, ażeby złych następstw uniknąć....

Andrzej wysłuchał wszystkiego w zamyśleniu, w końcu rzekł:

— Wiem o twojej pracy od Stasi Krynickiej, lecz nie wiedziałem, że to wszystko tak poważnie się odbywa.

Na wspomnienie imienia Stasi, Kasiuchna zawołała:

— Więc ty ją znasz? Kolegowałam z nią czas jakiś....

— Mówiła mi, że była nawet w Jackowcach.

— Tak.... jedne wakacye letnie spędziłyśmy razem.

Andrzej spojrzał na Kasiuchnę.

— Wiesz.... mam ci bardzo ważną wiadomość o niej zakomunikować — rzekł, w oczy jej patrząc.

— Jaką? Ciekawa jestem.

— Wychodzi za mąż.

— Ta-a-ak? Za kogoż? Pewnie za p. Ziemickiego, bo wtedy właśnie ogromnie była nim zajęta....

Andrzej doznał nader przykrego wrażenia i swoim zwyczajem zesztywniał odrazu. Kasiuchna spostrzegła to i starała się zatrzeć niemiłe usposobienie.

— Ach, to taka wesoła, taka dobra, taka żywa dziewczyna....

— W końcu kwietnia ślub..., — wtrącił Andrzej.

— Jakże to dobrze! Jakże to dobrze! Zaraz, dziś jeszcze napiszę do niej, ale napiszę z wymówką — słówkiem nie wspomniała mi o tem.

— Może nie miała jeszcze czasu....

— Ach, co pan.... co ty mówisz? Nie miała... Nazajutrz po oświadczynach powinna była napisać.

Nagle, jakby coś sobie przypomniała:

— Wszystko to doskonałe, ale nie mówisz mi o najważniejszej rzeczy: Kto jest szczęśliwym narzeczonym?

Andrzej ukłonił się w sposób nieco wymuszony i rzekł:

— Ja nim jestem....

Kasiuchna nie zaraz na odpowiedź się zdobyła.

— No, widzisz pan.... widzisz — poprawiła się zmieszana trochę niewiadomo czem — tak to się prędko stało.... a obiecywała sobie, że tak wiele będzie pracować.

— Nic jej przecie pracować nie przeszkodzi....

— Oczywiście.

W twierdzeniu tem nie było jednak stanowczości i pewności, jakie zwykle w twierdzeniu się mieści.

— Jakże się ojczulko z tego ucieszy.... Mówiłeś pan.... czy ojczulko wie o tem?

— Wie.

Wszedł wyrostek i rozmowę im przerwał.

— Proszę panienki, a tam Maciej siedzi i siedzi — rzekł, spoglądając ku niej figlarnemi oczyma.

— Jaki Maciej?

— A ten od koszyków.

— Ma jaki interes?

— Juści.... chce się widzieć z panienką albo ze starym panem.

Po wyjściu chłopaka Andrzej się do niej zwrócił:

— Cóż to za Maciej od koszyków?

Kasiuchna zaśmiała się.

— Ach, widzisz.... u nas jest dwóch

punktem stycznym ścierających się ze sobą prądów politycznych.

## Wybory do Sejmu.

Zjazd delegatów komitetów powiatowych z zachodniej części kraju, odbył się w Krakowie w sali Towarzystwa ubezpieczeń w sobotę dnia 31 z. m. o g. 11 przedpołudniem pod przewodnictwem prezesa centralnego komitetu wyborczego krakowskiego, Józefa Męcińskiego. Zebranie delegatów poprzedziły poufne narady członków Komitetu centralnego.

Na zjazd przybyło: 22 delegatów z mniejszej własności (pomiędzy nimi 6 włościan), czterech delegatów z większej własności, (Kraków: Andrzej hr. Potocki, Nowy Sącz: Władysław Głębocki, Rzeszów: Adam Jędrzejowicz, Tarnów: hr. Rey Mikołaj), trzech z miast (Kraków: dr. Karol Pieniążek, Nowy Sącz: Lucyan Lipiński, Tarnów: dr. Stanisław Stojałowski).

Przebieg obrad Zjazdu był według komunikatu, ogłoszonego przez prezydyum komitetu centralnego dla zachod. Galicyi, następujący: „Prezes Komitetu centralnego p. Męciński, zagaił posiedzenie przemówieniem następującej treści: Mam zaszczyt powitać delegatów z tem większą radością, że w gronie delegatów widzę reprezentantów wszystkich stanów. Ten skład delegacyi jest dowodem, że organizacya Komitetu centralnego nie opiera się na stronniczych, ani warstwowych interesach, ale obejmuje interesa całego kraju i wszystkich ludzi, którzy rzetelnie chcą krajowi służyć. Komitet zawsze tak działał, że nie narzucał jakiegoś kierunku, ale powoływał wszystkich i do uchwał komitetów powiatowych swoje działanie stosował. To jego stanowisko było pożyteczne i było oddawna stale uznane. Obecnie położenie jego jest trudniejszem: Szerzą się nieufności i niepokoje. Sejm i Komitet centralny podawane są za nieprzyjaciół niby całej jednej warstwy narodu. Ludzie przez nikogo nie wybrani, nie upoważnieni, ogłosili się reprezentantami i niby obrońcami ludu. Wydali hasło, żeby nie wybierać ani szlachty, ani księży, ani inteligencyi miejskiej, ani włościan, mających powagę i stanowisko. Chodzi oczywiście o to, żeby za pomocą wichrzenia opanować umysły i prowadzić rzeczy podług własnego upodobania. O prawności takiego ciała nie ma co mówić. Nieprawdy jego oszczerczych twierdzeń dowodzi cała historya Sejmu, a Koło poselskie złożone ze wszystkich Polaków w Sejmie, nie jest i nie było nigdy ciałem stronniczem, ani kastowem, ale rzetelnym organem prawdziwej reprezentacyi kraju i reprezentowało zawsze wszystkie odcienia politycznych opinii; środki zaś, jakich to grono ludzi używa dla szerzenia nienawiści wśród społeczeństwa, sądzą się same. Dziwię się tylko, że uczucie polskie tych panów, nie wstrzymuje ich od takiego postępowania, które wychodzi na to s mo, co za kordonem robią inne wpływy w celu, żeby nas wszystkich zgnębić. Tam się to nie udaje — nie uda się i tu. Wichrzenie może tu i owdzie wywołać przemijający zły skutek, trwałego i obszernego mieć nie będzie. Sam skład komitetów powiatowych, obecność delegatów ze wszystkich powiatów i stanów, zgodność z komitetem centralnym przez Koło poselskie postanowionym, utwierdza mnie w tem przekonaniu i daje mi nadzieję, że przyszłe wybory dadzą krajowi rzetelną, godną i rozumną reprezentacyę praw i interesów nie żadnej części, czy warstwy, ale społeczeństwa całego i jego prawdziwego dobra. (*Żywe oklaski*).

Po tem przemówieniu wzywa prezes do wyboru pięciu delegatów powiatowych do Komitetu centralnego, Na skrutatorów zaprosił przewodniczący dr. Serafińskiego, Jana Głowackiego i hr. Romana Potockiego.

Do Komitetu centralnego wybrani zostali: 1) ks. infułat Walczyński; 2) ks. kanonik Pelczar; 3) Walenty Ścieszka;. 4) dr. Karol Pieniążek; 5) hr. Andrzej Potocki.

Następuje posiedzenie Komitetu, celem uzupełnienia się członkami kooptowanymi (w myśl regulaminu).

Komitet kooptuje do składu swego 5 członków, pp.: Wojciecha Biechońskiego i Łucyana Lipińskiego w myśl kompromisu, zawartego z reprezentacyą trzydziestu miast, Michała Chylińskiego, redaktora *Czasu*, Józefa Rogosza, redaktora *Głosu Narodu* i p. dr. Leona Horowitza, przełożonego Zboru izraelickiego w Krakowie“.

Skład pełnego komitetu centralnego dla zachodniej części kraju jest obecnie zatem następujący: Prezes Józef Męciński. Zastępca prezesa Gustaw Romer. Członkowie wybrani przez Koło sejmowe: Leon Chrzanowski, Stanisław Jędrzejowicz, Edmund Klemensiewicz, Adam Skrzyński, August Sokołowski, Stanisław Tarnowski, Ferdynand Weigel, Antoni Wodzicki. Członkowie wybrani przez delegatów: ks. infułat Walczyński, ks. kanonik Pelczar, Andrzej Potocki, Karol Pieniążek i Walenty Ścieszka.

Członkowie kooptowani: Wojciech Biechoński, Lucyan Lipiński, Leon Horowitz, Michał Chyliński i Józef Rogosz.

Po ogłoszeniu wyboru prezes w myśl drugiego punktu porządku dziennego zapowiada, że kto z obecnych zechce żądać objaśnień lub robić uwagi o położeniu, teraz jest na to pora.

Delegat Ścieszka: Dziękuję komitetowi centralnemu za uznanie stanu włościańskiego, którego prawa i interesa są uczciwie, należycie w komitecie i jego działaniu przestrzegane. Komitet przeciwny, jest samozwańczym i dla stanu włościańskiego szkodliwym. Oświadczam gotowość działania w myśl Koła sejmowego i iść ręka w rękę z Komitetem przez nie ustanowionym. (*Oklaski*).

Prezes stwierdza, że na tej zgodności zasadza się pomyślność kraju i szczęśliwy skutek wyborów. Komitet centralny w tym duchu będzie postępował i ma nadzieję utrzymać w karbach przewrotną agitacyę.

Dr. Serafiński podaje do wiadomości, że komitet powiatowy w Bochni, pomimo zabiegów przeciwnych, jakich tam dotąd nie bywało, za swoją zasadę uznał solidarność narodową. Rozumie on przez nią dobro całego kraju, całego społeczeństwa. Interesem narodu i kraju jest dostać taką reprezentacyę, która byłaby prawdziwą. narodową. Jeden z włościan, członków Komitetu bocheńskiego, oświadczył serdecznie i rozumnie, że prawnym jest tylko komitet, wybrany przez Koło sejmowe, a związek z nim: obowiązkiem komitetów powiatowych i dobrych obywateli. Uznał komitet bocheński, że wszelkie inne komitety są prostym separytyzmem i samozwańczem szkodliwem działaniem. Ruch przeciwny, źle nazwany ludowym, należy wszelkimi godziwymi środkami zwalczać, ale względnie i wyrozumiale traktować włościan, choćby obałamuconych. Ten sam włościanin tłómaczył, że zajęcie ludu sprawami krajowemi jest korzyścią, a błędne pojęcia muszą się szerzyć przy dobrych. Z tych powodów komitet bocheński postanowił pozwolić lokalu na zebranie zwołane przez ów szkodliwy rzeszowski komitet i pójść na to zebranie, żeby odpierać oszczerstwa i fałsze, a prawdę wypowiedzić. Dr. Serafiński nie wątpi, że dotychczasowy poseł, dr. Hoszard, będzie na nowo wybranym. (*Oklaski*).

Na tem zamknięto zgromadzenie.

*

*Gazeta Narodowa* donosi: „Dowiadujemy się, że poważne grono wyborców zamierza w miejsce dr. Franciszka Smolki, na wypadek, gdyby tenże nie kandydował, postawić kandydaturę na posła do Sejmu z naszego miasta dr. Godzimira Małachowskiego.“

Z Kamionki Strumiłowej donoszą, że z kuryi mniejszej posiadłości tamtejszego powiatu jedynym kandydatem jest dotychczasowy poseł JE. hr. Stanisław Badeni.

W powiecie dolińskim kandydują z kuryi mniejszej posiadłości pp.: Wincenty Witosławski i gr. kat. ks. Niebyłowicz z Perehińska;

w powiecie dobromilskim p. Paweł Tyszkowski — bez kontrkandydata;

w powiecie jaworowskim hr. Jan Szeptycki z Przyłbic;

w powiecie liskim p. Józef Wiktor;

w powiecie mościskim Stanisław hr. Stadnicki;

w powiecie nadwórniańskim gr. kat. ks. Mandyczewski — bez kontrkandydata;

w powiecie rawskim p. Franciszek Jędrzejowicz;

w powiecie skałackim hr. Szczęsny Koziebrodzki;

w powiecie tarnopolskim hr. Juliusz Korytowski;

w powiecie trembowelskim dr. Julian Olpiński.

Z Jasła donoszą: W dniu 30 sierpnia b. r. za inicyatywą centralnego Komitetu wyborczego dla Galicyi zachodniej ukonstytuował się w Jaśle wyborczy komitet ściślejszy, który uchwalił zaprosić na dzień 13 września 1895 o godzinie 1 po południu do sali Rady powiatowej w Jaśle kandydatów na posłów do Sejmu krajowego, aby w dniu tym przed zgromadzonym komitetem zechcieli rozwinąć swe poglądy na sprawy krajowe i złożyć wyznanie swych przekonań politycznych. Przewodniczącym komitetu jest p. Jan Data.

# SPRAWY MONARCHII

Aktywowanie nowego senatu w Trybunale administracyjnym, o którego ustanowieniu donosiliśmy już poprzednio, nastąpi w bliskim czasie. Propozycye co do obsadzenia nowoutworzonych posad ma przedłożyć obecny kierownik Trybunału administracyjnego, drugi jego prezydent bar. Lemayer. Decyzya co do zamianowania prezydyum senatu nastąpi w czasie najbliższym, gdyż nowy senat ma wejść w życie z dniem 1 października.

— Komisya ministeryalna, powołana niedawno przez Rząd dla opracowania kwestyi z zakresu pragmatyki służbowej dla urzędników państwowych, przedłożyła — jak to donieśliśmy niedawno — sprawozdanie z dotychczasowych wyników swych obrad W obec tego, że obrady te trwały dotychczas krótko a przedmiot obrad jest rozległy, jasną jest rzeczą, iż dotychczas nie zdołano postawić ostatecznych wniosków co do wszystkich poszczególnych kwestyj, wchodzących w zakres tej sprawy. W pierwszej linii zajmowano sie natomiast stosunkami, tyczącymi się awansów, oraz sprawą tabel kwalifikacyjnych. Jak *Fremdenblatt* podnosi, jednolite rozwiązanie tych i wszystkich innych kwestyj z zakresu pragmatyki służbowej komplikuje także i ta okoliczność, że urzędowe prawa i obowiązki specyalnie urzędników sądowych unormowane są — jak wiadomo — już obecnie w instrukcyi sądowej. Członkowie gabinetu — pisze *Fremdenblatt* — badali dokładnie propozycye i projekta, przedłożone przez komisyę ministeryalną i jak słychać, także ostatnia Rada Ministrów powzięła co do nich uchwały. Jak powiadają, Rząd w najbliższym czasie wystąpi z ostatecznemi uchwałami i zarządzeniami co do tych kwestyj w zakresie pragmatyki sł.żbowej, które dotychczas zostały już załatwione.

— Świeże nominacye w zakresie prawidłowej służby inspekcyjnej dla przemysłu, są konsekwencyą zatwierdzonej Najwyższem postanowieniem nowej systemizacyi etatu osobowego w inspektoracie przemysłu, według której etat tego inspektoratu składać się będzie na przyszłość z jednego centralnego inspektora przemysłu, z większej liczby starszych inspektorów przemysłowych w VI klasie rangi urzędników państwowych, następnie z inspektorów przemysłowych pierwszej klasy, do której to kategoryi zaliczeni zostali wszyscy dotychczasowi inspektorowie przemysłowi w VII kl. rangi, i z inspektorów przemysłowych drugiej klasy w VIII kl. rangi, a w końcu z pewnej liczby asystentów inspektorów w IX klasie rangi.

## Ruch macedoński.

Chociaż z Konstantynopola zapewniają raz wraz, że ruch macedoński należy już do przeszłości, to przecież ciągle nadchodzą wiadomości to o potyczkach, to o pojawianiu się zbrojnych oddziałów, to o zarządzeniach militarnych, z których wynika jasno, że w Macedonii daleko jeszcze do zupełnego uspokojenia. W kołach tureckich utrzymują, że śladu ostatnich band szukać należy w Sofii, za czem już to samo ma przemawiać, iż na czele oddziałów, które wtargnęły niedawno na terytoryum macedońskie stali oficerowie bułgarscy. W Sofii zaprzeczają temu stanowczo i usiłują w najrozmaitszy sposób wykazać, że rząd książęcy nie ma nic wspólnego z wypadkami w Macedonii. Czy tak jest lub inaczej, to jedno należy uważać za fakt, że ruch w Macedonii istnieje ciągle i że W. Porta zmuszona jest bez przerwy mieć się na baczności.

A że i w Konstantynopolu, pomimo zapewnień o wygaśnięciu ruchu żywią poważne zaniepokojenie, tego dowodem są ostatnie wojskowe zarządzenia, o których donosi *Pol. Corr.*: Oto w zagrożonych ruchem okolicach podwojono prawie zwykły kontyngens wojska. Znajduje się tam obecnie 25 batalionów piechoty, 2 pułki kawaleryi i 2 pułki artyleryi. Pomienione bataliony postawiono skutkiem powołania 9500 rezerwistów na stopie wojennej. Oprócz tego zarządzono mobilizacyę redyfów w obrębie korpusów II i III, tak, iż przez powołanie rezerwistów i redyfów wzmocniono ogółem siły zbrojne o jakie 20.000 ludzi.

Z Sofii telegrafują: Zbrojne oddziały poczynają pojawiać się w wilajecie adryanopolskim. Przed kilkoma dniami stoczoną została z wojskiem tureckiem potyczka pod wsią Male Tirnowo, w której powstańcy mieli odnieść zwycięstwo. Wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

# KRONIKA

*Lwów, 2 września.*

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni udaje się jutro rano do Przemyśla, na uroczystość otwarcia nowego gimnazyum ruskiego i poświęcenia budynku dla tego gimnazyum.

W uroczystości weźmie udział także p. Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej, dr. Michał Bobrzyński.

— **P. Wiceprezydent** kraj. Dyrekcyi skarbu, dr. Witold Korytowski wyjechał w so-

---

Maciejów: od koszyków i od płótna.

— Nic a nic nie rozumiem.

— Krótko ci to wytłómaczę.... Mieliśmy tu w Jackowcach wspólnego gminnego pastwiska na nizinie położonego morgów ze trzydzieści kilka.... Nie było z niego pożytku nikomu, biegały tylko cielęta i pasły się gęsi. Ojczulek zaprowadził tam uprawę wierzby koszykarskiej, z początku na kawałeczku, a teraz całe pastwisko pod wierzbą, wysłał dwóch chłopaków do nauki — ale nikt-by się nie domyślił co się stało! — Warto obaczyć!

— Cóż się stało? — zapytał Andrzej ironicznie. Pewnie ani jednego krzaku wierzby nie pozostało!

Kasiuchna, jakby obrażona nieco, odrzekła:

— O, wcale nie! Utworzyło się z tego przedsiębiorstwo gminne na zasadzie spółki i funkcyonuje jako „Spółka wyrobów koszykarskich.“ Dyrekcya spółki dzierżawi ziemię u gminy i płaci po 20 rubli od morga; każda rodzina dawniej miała prawo pasać na tym wypasie pewną ilość gęsi lub cieląt, w stosunku do tego otrzymuje teraz pewną ilość wierzby do wyrobów. Wzory i rysunki daje dyrekcya. Przedmioty zrobione idą na skład gminny z wynotowaniem ile i co od kogo przyjęto, potem, po sprzedaniu, pieniądze się rozdziela między spólników.

— I żyją z tego?

— Nie, nie tylko z tego.... zdarza się jednak, że rodzina przez zimę do dwustu rubli zarabia.... a zwykle sto, sto dwadzieścia.

— Ale pieniądze otrzymują dopiero po spieniężeniu wyrobów — zadługo muszą nieraz czekać — wtrącił Andrzej.

— Mamy i na to radę — odrzekła tryumfująco Kasiuchna.

Andrzej z zaciekawieniem pochylił ku niej głowę.

— Ojczulek założył „stowarzyszenie zaliczkowe“, na czele którego stoi ksiądz proboszcz. Nie poznałeś jeszcze naszego proboszcza?

— Nie.

Kasiuchna położyła jakiś minerał, który w ręku trzymała, na półkę i do Andrzeja zwróciła się:

— Zaprowadzę cię do biblioteki, a sama muszę pójść do Macieja dowiedzieć się, może co ważnego zaszło.

Weszła z nim razem do biblioteki.

— Są tu papierosy.... dzienniki.... Mamy tu szafę wyłącznie na czasopisma przeznaczoną.

Była to duża szafa co najmniej o sześćdziesięciu przegrodach. U góry każdej półeczki, dzielącej przegrody, były napisy dużemi literami, starannie zrobione. Z jednej strony ułożone były miesięczniki, obok tygodniki, potem koleją dzienniki.

Zostawiła go przy szafie i wyszła.

Andrzej stał zdziwiony trochę, trochę oszołomiony tem wszystkiem co słyszał z ust stryja i Kasiuchny, co oglądał własnemi oczyma. Patrzył bezmyślnem spojrzeniem na szafę, wypełnioną czasopismami, ale myśli jego biegły w inną stronę. Odwrócił się od szafy, wziął ze stołu cygaro i, zapaliwszy, przechadzać się począł po sali bibliotecznej.

— Zkąd im czasu na wszystko starczy? — zapytywał sam siebie.

Przeprowadziwszy porównanie między sobą a tymi ludźmi, zajętymi od rana do wieczora pracą dla siebie lub dla innych, uczuł wyrzuty sumienia.

— Próżniakiem jestem.... — przesunęło mu się przez myśl.

Chodził po sali, cygaro palił i tak samo jak dym tytoniowy, kłębiły mu się myśli po głowie. W uszach, jak brzęk komarów dźwięczało mu ustawicznie pytanie: co robić? o co się zaczepić? Szkoda sił, szkoda życia, które marnie upływa....

Później nasuwały mu się obrazy niedalekiej przyszłości, jakieś majaczenia na temat wspólnej pracy ze Stasią. Zaledwie jeden obraz zginął, usunął się, we mgle niby rozpłynął się, miejsce jego zastępował inny — marzyła mu się podróż poślubna, Alpy, jeziora o szafirowej toni, góry lodowców — jasne, czyste, błękitne, jak niebo zamrożone w pełnem oświetleniu promieni słonecznych.... Ha, znowu się obraz zmienił! Teraz błyszczy przed nim w jasnem oświetleniu południa Piazza di San-Marco.... Był tam.... zna wszystko, ale wtedy sam był, teraz z nią będzie....

W tem niewiadomo skąd głos do niego doleciał.

— A gdzież jest panicz?

Poznał głos stryja, który go z marzeń obudził.

Otworzyły się drzwi i — piękna jego postać ukazała się na progu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

botę wieczorem na kilkutygodniowy urlop do Marienbadu.

— **JE. generał broni baron Schönfeld,** generalny inspektor armii, podczas swego pobytu w Krakowie, na inspekcyi tamtejszej załogi, wziął udział w obiedzie, urządzonym na jego cześć przez korpus oficerski 13 p. p. w menaży oficerskiej tego pułku w koszarach Arcyksięcia Rudolfa. JE. br. Schönfeld był swojego czasu komendantem brygady, do której należał 13 pułk. W obiedzie uczestniczył także komendant korpusu gen.-por.. baron Albori i generalicya.

JE. br. Schönfeld podczas pobytu w Krakowie przybył także do Bazaru krajowego, będącego największym składem naszych oryginalnych wyrobów krajowych, a znajdującego się obecnie w posiadaniu Towarzystwa handlowego. Baron Schönfeld nie szczędził pochwał oryginalności i piękności wyrobów naszego przemysłu i zakupił cenne makaty buczackie.

— **Henryk Sienkiewicz** bawiący w tych dniach w Zakopanem, — jak nam z tamtąd telegrafują, przystąpił do Towarzystwa Dziennikarzy polskich, wyrażając dla niego największą sympatyę i życzliwość.

— **Członek Wydziału krajowego** p. Tadeusz Romanowicz powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Prof. Aleksander Barwiński,** członek Rady szkolnej krajowej, będzie obecnym na jutrzejszej uroczystości otwarcia gimnazyum ruskiego w Przemyślu.

— **Zatwierdzenie docentury.** JE. P. Kierownik Ministerstwa oświaty dr. Rittner zatwierdził docenturę dr. Władysława Leopolda Jaworskiego z austryackiego prawa prywatnego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

— **Wiadomości kościelne.** Dnia 20, 21 i 22 pod przewodnictwem O. Józefa Maria Fouzi, delegata Generała, odbyła się kapituła prowincyalna w konwencie OO. Franciszkanów we Lwowie, na której zaszły następujące zmiany:

Prowincyałem ponownie wybrano O. Leona Norasa, sekretarzem prowincyi O. Maryana Sobolewskiego. Gwardyanami: we Lwowie O. Zygmunta Tomczykowskiego, w Krakowie O. Samuela Rajssa, w Przemyślu O. Benignego Chmurę, w Kalwaryi pacław. O. Alfonsa M. Ptaszka, w Sanoku O. Alojzego Karwackiego, w Krośnie O. Daniela Bielenie, w Haliczu O. Władysława Fabiańskiego, w Horyńcu O. Feliksa Bogaczyka. Kustoszami: lwowskim O. Franciszka Szymczykiewicza, przemyskim O. Remigiego Dudę. Definitorami temporal. kustodyi lwowskiej O. Kazimierza Siemaszkiewicza, przemyskiej O. Szczepana Wawrzkowicza. Magistrami nowicyuszów we Lwowie O. Kazimierza Siemaszkiewicza, kler. professów w Krakowie, O. Szczepana Wawrzkowicza, kler. professów na studyach filozofii we Lwowie O. Maryana Sobolewskiego. Przeniesiono: do Krosna O. Karola Olbrychta, O. Augustyna Chmurę i O. Sebastyana Radwańskiego; do Krakowa O. Remigiego Dudę; do Przemyśla O. Kamila Matejkiewicza i O. Leonarda Długopolskiego; do Lwowa O. Pawła Pelczara, O. Maryana Sobolewskiego i O. Bartłomieja Szczyrbę; do Bakowii (Rumunia) jako misyonarza O. Franciszka Pyznara; do Rzymu na wyższe studya teologiczne O. Dyonizego Sowiaka.

Ze Zgromadzenia OO. Bernardynów ustanowieni kooperatorami: Wójcik Aleksander, neomysta w Leszniowie i Wójcik Michał z konwentu tarnowskiego w Gwoźdźcu. Na kongregacyi OO. Reformatów, odbytej dnia 22. b. m. w Przemyślu pod przewodnictwem prowincyała O. Maurycego Wilczyńskiego przeniesiono: do Przemyśla OO. Cypryana Firszta, Stanisława Bineka i Józefa Minettego; do Zakliczyna O Kajetana Stocha; do Wieliczki: OO. Kantego Formanika, Teofila Niedzielskiego, i Antoniego Piciluka; do Biecza O. Filipa Sosina; do Krakowa OO. Hermenegilda Wiecha, Wenantego Łyszczarczyka, Edwarda Soczka, Florentyna Szczepanika, i Bernarda Stopę; do Jarosławia O. Albina Srokę; do Kęt OO. Rajmunda Ptaka, Juliana Stachowa i Edmunda Tulińskiego; do Rawy O. Paschalisa Borkowskiego; do Sądowej Wiszni O. Sylwestra Hanulę; do Lwowa OO. Piotra Dudniaka, Witalisa Kapuśnika i Pawła Turkę. W Przemyślu od 2. września będzie otwarte studyum filozoficzne a w Krakowie studyum teologiczne dla kleryków Zakonu.

— **Stypendya.** W bieżącym roku szkolnym będą do rozdania stypendya z fundacyi miejskiej dla sierót chłopców i sierót dziewcząt po 72 zł. w. a., rocznie i po 60 zł. w. a rocznie. — Stypendya te otrzymać mogą dzieci, zdolne i obowiązane do uczęszczania do szkół ludowych, liczące nie mniej, jak ukończonych lat 6, a nie więcej jak lat 12, religii chrześciańskiej, ślubnego pochodzenia, przynależne do gminy miasta Lwowa, ubogie i osierociałe po obojgu rodzicach, a przynajmniej po ojcu. — Stypendyum służy sierocie do ukończenia szkoły ludowej, względnie do 12 roku życia. W razie umieszczenia chłopca u profesyonisty, któryby się zobowiązał, posłać go po ukończeniu nauk w szkole ludowej, do szkoły przemysłowej, może mu być stypendyum przedłużone na dwa lub trzy lata, względnie do 14 roku życia. — Dziewczęta, uczęszczające do szkoły wydziałowej, mogą uzyskać również przedłużenie stypendyum na dwa lata, względnie do ukończenia 14 lat życia.

Podania zaopatrzone w należyte dowody, a to: metrykę chrztu dziecka, świadectwo śmierci rodziców, względnie ojca, poświadczenie ubóstwa przez właściwy komisaryat miejski i urząd parafialny oraz potwierdzenie przynależności do gminy miasta Lwowa przez miejski urząd konskrypcyjny, tudzież potwierdzenie przez dyrekcyę szkoły, jako sierota na rok szkolny 1895/6 do szkoły jest zapisany i rzeczywiście uczęszcza, należy wnieść do magistratu najdalej do 30 września b. r.

— **Wpisy dziatwy** do ogródka froeblowskiego p. J. Jaroszyńskiej przy ulicy Batorego, l. 9, zaczynają się z dniem 5-go b. m. od godz. 11. do 6. po południu. — Kurs zaczyna się z dniem 9. b. m.

— **Biuro zarządu głównego Kółek rolniczych** zostało przeniesione z ulicy Mickiewicza l. 12 na plac Fr. Smolki l. 5 I piętro.

— **Ospa.** W Zamarstynowie pod Lwowem wybuchła epidemicznie ospa. — Magistrat ostrzega mieszkańców miasta, aby unikali zetknięcia się z mieszkańcami Zamarstynowa, którzy z mlekiem i artykułami żywności do domów przychodzą i łatwo zarazek choroby przenieść mogą.

— **Kapela klubu pocztowego.** Od dłuższego już czasu daje koncerta w restauracyi ogrodu miejskiego kapela klubu pocztowego, składająca się z wysłużonych członków kapeli wojskowych, będących obecnie funkcyonaryuszami pocztowymi. Kapela ta — mająca doskonałych muzyków, dała się poznać jako wyćwiczona i karna i zyskała ogólne uznanie publiczności. Dyrygent jej p. Bernadiuk zaprezentował się jako dobry skrzypek i zdolny kierownik.

— **Zaręczyny.** W Zameczku, w gub. grodzieńskiej, pod Ciechanowcem, odbyły się w tych dniach zaręczyny panny N. Okraszewskiej-Piacentini z p. Adryanem Mazarakim, właścicielem dóbr w gub. wileńskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Czerniowcach, Klaudya Zottówna, w 25 roku życia, córka zmarłego prezydenta sądu obwodowego w Suczawie, śp. Zotty.

W Kołomyi, Kajetan Piotrowicz emerytowany c. k. kapitan-rachmistrz, lat 75.

W Topolnicy pod Starem Miastem, Mieczysław z Lubomierza Treter, właściciel dóbr, głośny ongi polityk i publicysta, wielce ceniony dla niepospolitych zasług i zalet charakteru, przeżywszy lat 64. Z czasów jego życia politycznego datują się rozprawy i dzieła: „Studya polityczne", „Listy z Galicyi", „Studium über die Judenfrage" itd. Nadto pomieszczał śp Treter mnóstwo artykułów i rozpraw w pismach, a pragską *Politik* zasilał stałemi korespondencyami. Od dłuższego już czasu usunął się od życia politycznego.

W Dorze, Teofil Bereźnicki, radca sądowy, b. poseł na sejm kraj. z pow. samborskiego, b. członek wydziału kraj., członek wielu towarzystw ruskich.

W Petersburgu, v. Bock, profesor rzeźby w Akademii sztuk pięknych, twórca pomnika Paszkiewicza w Warszawie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 2 września. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 31 sierpnia do 12 w południe d. 2 września b. r. mieliśmy wiatr przeważnie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek, niebo lekko zachmurzone, a powietrze miernie wilgotne (68 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +16·0°C., najwyższa +22·4°C. w sobotę w południe, najniższa +10·8°C. dziś w nocy.

Przy zmiennym stanie nieba nieba opadu przez obie doby nie było.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w półn. Rossyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się we wschodniej Francyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 770·0 mm.

Prognoza na dobę 3 września b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +17°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 65 procent. Opadu nie będzie.

— **Ze Sniatyna** donoszą nam o powszechnym żalu, jaki wywołał zgon przedwcześnie zmarłego ś. p. Józefa Arvaya, c. k. starosty, wielce poważanego i cenionego w całej okolicy. Pięknym dowodem ogólnej sympatyi jaką sobie ś. p. Arvay nieposzlakowanemi zaletami swego charakteru w powiecie zaskarbił był wspaniały pogrzeb, w którym wzięły udział wszystkie sfery miasta powiatowego oraz okoliczne obywatelstwo.

— **Zapomoga dla uczniów** gimnazyum polskiego w Cieszynie. Zarząd „Macierzy polskiej na Szląsku" otrzymał następujące pismo: Szanowny Zarządzie! Na wiadomość o znanej uchwale rady miasta Cieszyna, grono przeszło 20 mieszkańców miasteczka Chyrowa postanowiło zebrać między sobą drogą składek — po 1 kor. od osoby — kwotę 100 zł. i przeznaczyć ją jako jednorazowe stypendyum dla polskiego gimnazyum w Cieszynie; stypendyum to ma być płatne po 10 zł. miesięcznie przez cały rok szkolny.

Jako pierwszą ratę za miesiąc wrzesień posyłam już obecnie 10 zł., a następnie będę wysyłać tę kwotę około 5 każdego miesiąca na ręce Macierzy lub dyrekcyi gimnazyum, odpowiednio do tego, jak świetny Zarząd wskaże. Regularna wypłata stypendyum nie podlega żadnej wątpliwości, dlatego Szanowny zarząd, licząc nań na pewne, może niem natychmiast rozporządzić, udzielając go na zbliżający się rok szkolny jakiemu biednemu uczniowi.

*Dr. Tadeusz Wiśniowski.*

— **II. Zjazd aptekarzy polskich** w Poznaniu zakończył się posiedzeniem, któremu przewodniczył p. Szymański z Płocka. Po zagajeniu odczytano telegramy: Ze Lwowa od aptekarzy Galicyi wschodniej i Towarzystwa aptekarskiego, z Krakowa od zarządu Towarzystwa farmaceutycznego, od kolegów z Warszawy i Zamościa i od dr. Chłapowskiego z Kissingen. Z kolei nastąpił odczyt p. Szczerbińskiego, aptekarza z Poznania: „O rozwoju bakteryologii i jej wpływie na farmacyę". Na tem zakończono obrady specyalne.

Co do miejsca i czasu przyszłego Zjazdu zgodzono się jednogłośnie, że przyszły, to jest trzeci Zjazd aptekarzy polskich, ma się odbyć za dwa lata w Krakowie.

— **Kabalarka.** Kronikarz warszawskiego *Kuryera Warszawskiego* pisze: Żaden lekarz, żaden adwokat nie ma tak rozległej praktyki, nie ma tylu klientów, co pewna jejmość z ulicy Piwnej. Niepozorna to uliczka, mała, mniej czysta w porównaniu z innemi ulicami miasta, a jednak o jej istnieniu wie dobrze znakomity odłam „całej Warszawy" i cała niemal „łatana Warszawa". Sławę swą ulica Piwna zawdzięcza owej właśnie jejmości, kabalarce, która posiada sekret trzech rodzajów kabały z kart, sekret, przynoszący jej mniej lub więcej sowite honorarya od mieszkańców cywilizowanego grodu europejskiego, pieczętującego się syreną. „Czyż to być może — spyta niejeden, — aby tego rodzaju proceder mógł prosperować w wielkiem mieście?" Kto nie wierzy, niech się uda na ulicę Piwną. Co do mnie, miałem przypadkowo sposobność widzieć, jak do kabalarki dążyły całe rzesze Warszawiaków, na podobieństwo Turków i Arabów, dążących do Mekki. Między owym tłumem znajdowały się pielgrzymki, przybywające własnemi karetami....

— **W Sadagórze** z dniem wczorajszym weszła w życie izraelicka szkoła ludowa fundacyi br. Hirsza. Na razie została otwartą tylko klasa pierwsza dla 125 chłopców.

— **Chromolitografia na szkle.** I. C. Duntze, litograf z Frankfurtu, wynalazł, po wieloletnich próbach i doświadczeniach, sposób drukowania różnemi barwami wprost na szkle, tak, że nowy ten pomysł zastąpić zdoła artystyczne malowanie na szkle. Jest tajemnicą wynalazcy, iż tafle szklanne nie pękają przy naciśnięciu, ale wyniki, które osiąga, są zadziwiające. Delikatne i jaskrawe barwy przedstawiają się pięknie są równomiernie rozłożone i dają się w tym stosunku od prawdziwego, t. j. oryginalnego malowania na szkle rozróżnić, jak oleodruk od olejnego obrazu. Rozumie się, że nowy ten sposób daje możność do nieograniczonej reprodukcyi, malowania na zwierciadłach, szybach i t. p, a cenę tego rodzaju okazów przemysłu artystycznego znacznie obniża, nie ujmując wcale oryginalnym utworom, bo te zawsze swą wyższą wartość zachowają. Wynalazca wyrobił sobie patent na Niemcy i zagranicę i zakład swój znacznie rozszerzyć zamierza.

— **Napoleon Bonaparte Wyze.** Przed kilku dniami zmarł Napoleon Bonaparte Wyze, najstarszy syn ks. Letycyi, córki księcia Lucyana Bonaparte, brata cesarza i sir Tomasza Wyze, posła do parlamentu angielskiego, lorda skarbu, członka przybocznej rady królowej i ambasadora angielskiego w Grecyi. Zmarły byłby wstąpił do zakonu, tak jak jego kuzyn, kardynał Bonaparte, lecz uczynić tego nie mógł, gdyż przypadał na niego majorat Wyze. Był on wielkim szeryfem w swoich dobrach w Irlandyi, deputowanym z Waterfordu; pozostawia cenne studya heraldyczne, tudzież ciekawy pamiętnik wypadków politycznych, literackich i religijnych swej epoki i książkę o pani de Rute, zatytułowaną „Ma soeur." Majorat rodzinny przechodzi na p. Lucyana Bonaparte Wyze, jego synowca, kapitana artyleryi w wojsku angielskiem.

— **Pożyteczna nowość.** Z Kopenhagi donoszą, iż zawiązało się tam niedawno Towarzystwo akcyjne z kapitałem 100000 koron, celem budowy na placach publicznych i w ruchliwszych punktach miasta kiosków telefonicznych. Oprócz telefonów, kioski te służyć mają nadto rozlicznym celom. Będzie w nich można kupować wszystkie gazety, pisać pilne listy, korzystać z małego biura informacyjnego, rozmieniać i wymieniać banknoty, a wreszcie będzie tam zawsze człowiek do czyszczenia butów na życzenie przechodniów. Pierwszych dziesięć kiosków stanie już w jesieni na najruchliwszych punktach. Pomysłem tym wyprzedzają Duńczycy nawet Amerykanów.

— **Ostatni z żyjących koni,** które z 16 pułkiem ułanów pruskich brały udział w ataku pod Mars-la-Tour, zwanym „śmiertelną jazdą" (16 sierpnia 1870), przeżył o 24 godziny 25-letnią rocznicę dnia tego. Był on na łaskawym chlebie u landrata Schulenburga i w dniu 16 b. m. dostał ataku kolki, który pod wieczór minął, ale nazajutrz wzmógł się tak dalece, iż dla skrócenia cierpień zastrzelono pamiętnego konia. Z innego pułku słynnej brygady Bredowa, kirasyerskiego, żyje jeszcze jeden rumak z uczestników krwawego ataku, znajdujący się na łaskawym chlebie w dobrach Wegeleben na Szląsku.

— **Broń małego kalibru.** Pismo specyalne *Revue du Cercle Militaire* drukuje uwagi znanego lekarza angielskiego, Tomasza Christiego, który podczas wojny chińsko japońskiej bawił przy misyi lekarskiej w Mugdenie. Doktor miał sposobność leczyć ranionych z broni małego kalibru i z broni dawnego większego kalibru. Jego wnioski są wręcz sprzeczne z poglądami, wygłaszanymi przez lekarzy poprzednio. Okazało się, iż rany z broni małego kalibru systemu pułkownika japońskiego Muroda (kula waży 15 gramów i otoczona jest niklową blaszką) odznaczają się następującemi właściwościami: otwory zarówno przy wejściu, jak i wylocie kuli są bardzo małe; brzegi rany zupełnie gładkie; rana podobna do przekłucia cienkiem narzędziem; obecności kawałków odzieży i ciał postronnych w ranach nie zauważono; kula przebija na wskróś kości, które przytem nie pękają i nie kruszą się. W ogóle można powiedzieć, iż rany zadane bronią małego kalibru, leczą się dość szybko.

— **Krezus bawarski.** Z Norymbergii donoszą, iż w tych dniach doczekał się pełnoletności 21-letni baron Teodor Kramer-Klett, którego majątek szacowany jest na 70,000.000 marek i przynosi olbrzymie odsetki. Tysiące robotników słynnych fabryk maszyn i drutu młodego milionera świętowało w tym dniu, dzieląc się ofiarą 26.000 marek, którą młodzieniec uczcił tę chwilę życia. Ciekawą jest historya starego Kramera, ojca dzisiejszego milionera, zmarłego przed 13-tu laty. Był on najprzód dziennikarzem, później dopiero wstąpił do fabryk drutu Kletta, ożenił się z jego jedynaczką i w latach 1840 - 50 rozpoczął czynność swą jako dostawca materyałów do budowy kolei żelaznych. Był on bardzo dobrym opiekunem swoich robotników i nie szczędził im rozlicznych dobrodziejstw, fundując szkoły fabryczne, domy mieszkalne, kasy itp. W r. 1876, piastujący już wiele urzędów, został dziedzicznym baronem, przyjmując nazwisko „Kramer-Klett." Milioner, pełną garścią rzucający grosz na cele dobroczynne, zmarł jako chory, któremu się przywidziało, iż nie może żyć dłużej, bo jest za ubogi! Był dwakroć żonatym, a obecny dziedzic jego fortuny pochodzi z drugiego małżeństwa, miał zaś ośm lat w chwili zgonu ojca.

— **Zegarmistrzowstwo szwajcarskie.** Szwajcarya jest ciągle ojczyzną zegarków. W ciągu roku 1894 wywieziono ztamtąd 560.817 zegarków złotych, 2.357.352 srebrnych i 1,427.400 niklowanych; ogółem 4,345.469 sztuk, wartości 77,848.100 franków. Przeciętna wartość złotego zegarka wynosiła 56 fr., srebrnego 13, a niklowanego 9 fr. 70 ct.

— **Kalabryjski bandyta.** Na wyspie Ischii żyje słynny niegdyś bandyta włoski, Parola Baferi, zwany także Politielli — otoczony dziś rodziną i pewną aureolą sławy, która ściąga doń ciekawych. Baferi, zesłany za karę na osiedlenie na Ischii, otrzymał ułaskawienie, pensyę i kończy żywot swój w spokoju i dostatku. Mieszka w odludnym domku na stoku góry Epomeo, mało się pokazuje, ale kiedy go od czasu do czasu ktoś odwiedzi, przy butelce wina, rozgada się czasem i opowiada przygody młodości, kiedy mordował i porywał w kalabryjskich górach. Choć dzisiaj już stary, okryty siwizną, przecie zdradza jeszcze zwierzęcym wyrazem twarzy starego łotra, co hulał w lasach, aby napadać, rznąć i rabować. Miał ongi wspólnika nazwiskiem Talarico, który z nim razem zesłany na Ischię, umarł przed pięciu laty, został tylko sam Baferi, zabytek rozbójnictwa z przed laty 50-ciu.

Miał lat 23, kiedy poszedł „w pole". Pokłócił się z sąsiadem o grunt. Obie rodziny, jak to zwykle działo się w Kalabryi, wystąpiły do do walki na noże. On i jego dwóch braci zamordowali sąsiada, uciekli w góry przed sądem i tam już zostali. Kalabrya była na onczas krainą rzadko zamieszkaną, pełną lasów, bez dróg, źle administrowaną, z ludnością zdziczałą. Baferi przez lat siedm trzymał się w górach, szerząc postrach w okolicy Cosenzy i Catanzaro. Talarico zorganizował bandę z 12 ludzi. Czasem napadali razem, czasem rozchodzili się, mordując na własną rękę, napadając po drogach, nachodząc w nocy właścicieli folwarków, sypiając z nabitą bronią, ścigani przez karabinierów, kryjąc się po norach. Stary opryszek lubi opowiadać wspomnienia swojej burzliwej młodości, uśmiecha się z dumą, kiedy widzi wyraz zadowolenia na twarzy słuchacza.

Ilu ludzi w życiu zamordował nie pamięta. Między innemi opowiada, że raz w nocy, spuściwszy się z gór, napadli na probostwo. Ksiądz miał dukaty w szkatule, więc rzucili się na niego. Ksiądz proboszcz zaczął parlamentować, wchodzi w układy, targuje się, zwleka a tymczasem posłał cichaczem po karabinierów. W chwili, kiedy Talarico i Baferi plądrują, zja-

wia się *la forza* (siła zbrojna). Rozbójnicy w nogi.

— Aleśmy księdzu tego nie darowali — opowiada Baferi. — Posłaliśmy mu list z ostrzeżeniem, że zostanie zabity. Napadliśmy go na drodze, kiedy wracał z miasta ze znajomymi i bladego ze strachu księdza jednym wystrzałem położyliśmy na miejscu. Innych puściliśmy swobodnie. — Razu pewnego porwaliśmy bogatego właściciela ziemskiego i posłaliśmy list, napisany przez niego do rodziny, żądając 10.000 dukatów, które miały być złożone w pewnem miejscu. O! ale ten nam uciekł. Zdrzemnąłem się u wejścia do pieczary, gdzieśmy go trzymali, bo to człowiek i nie dospał i nie dojadł czasem, aż tu słyszę szelest w gąszczu, zrywam się, a mój więzień już w lesie! Strzeliłem za nim dwa razy, ale gdzie tam!.... Przepadł nam!

Zaskoczyli raz dwóch żandarmów, patrolujących po górach, i obu zamordowali. Skoro schwycono takiego opryszka, ucinano mu głowę i wbijano na tykę w miejscu publicznem. Na głowę Politiella naznaczona była nagroda 1000 dukatów, na głowę Talarica 2000.

W r. 1845 ym cała banda rozbójników zdała się na łaskę rządu. Politiello pokazuje dekret Ferdynanda II go, króla neapolitańskiego, udzielający mu amnestyi, z warunkiem przeniesienia się na wyspę. Wysłano ich naprzód na Lipari, a w r. 1848-ym na Ischię. Otrzymali po 100 lirów miesięcznie dożywocia. Pożółkły papier z podpisami króla i ministrów, o pięciu paragrafach, przypomina poniekąd zamierzchłe czasy, burbońskie rządy, średniowieczną Kalabrję, bo dzisiaj stan rzeczy się zmienił. Rząd sabaudzki, po zajęciu królestwa Neapolu, w r. 1860-ym, wypłaca dalej pensye, przyznane przez poprzedników. Ostatni to może z rozbójników owej daty.

**— Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby. w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Teatr hr. Skarbka** otwiera swoje podwoje dopiero 5. września we czwartek — nie wszyscy bowiem artyści powrócili z urlopów, co opóźniło o kilka dni sezon jesienny. Niema jeszcze pani Stachowiczowej, która bawi w Trenczynie na kuracyi, oraz pp. Czaplińskiej, Kwiecińskiej, Fiszera, Ruszkowskiego i Trapszy. We czwartek na inauguracyjne przedstawienie dane będą same oryginalne utwory, jako przegląd ubiegłego sezonu; zaraz na drugi dzień przedstawioną będzie słynna komedya angielska p. t. „Niobe“, która obecnie na wszystkich scenach zagranicznych stanowi *gratte atractione.* Jak to już donosiliśmy, Dyrekcya teatru przygotowała wiele nowości oryginalnych i tłómaczonych. które kolejno będą wystawiane. Nie wątpimy, że staranność w wyborze sztuk, jak i w wykonaniu tychże podobnie jak w ubiegłym sezonie zdobędzie sobie ogólne uznanie i zadowolenie. Jedną z najbliższych nowości będzie komedya w 3 aktach p. Zygmunta Przybylskiego p. t. „Histo rya jakich wiele“, która najpierw we Lwowie ujrzy światło kinkietów.

Dziś odbyły się dwie próby z komedyi „Niobe“.

**Adalberg Samuel.** Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich. Warszawa 1894.

„Nie wiem, czy jaki pomnik może być równego znaczenia, większej wagi i płodniejszy we wnioski nad zbiór przysłów“ — wyraził się przed 44 laty Ignacy Józef Kraszewski a p. Samuel Adalberg, wypisując powyższe słowa jako motto w nagłówku swego dzieła, przejął widocznie od tego, który je wypowiedział, i inną zaletę, streszczającą się w jednym wyrazie: pracowitość. — Bo też pracy wielkiej, tysiąca dni strawionych nad zapylonymi papierami i starymi — zapomnianymi niemal przez ogół — drukami, wymagało puszczenie w świat olbrzymiego, tak co do formy, jak i treści, dzieła, które stać się musi dla autora pomnikiem trwałym. Wielkiego zaparcia się siebie wymagało zajęcie — nużące z nasuwającą się na myśl autora nieustannie ewentualnością, że w naszych warunkach żaden wydawca do ogłoszenia drukiem dzieła przystąpić nie zechce, że więc tem samem powiększy ono tylko liczbę rękopisów, butwiejących po zbiorach publicznych.

Istnieje jednak na obszarach dawnej Polski instytucya powszechnie znana, która już niejednemu dziełu wielkiego naukowego znaczenia nie pozwoliła zmarnieć w rękopisie. Mamy tu na myśli „Kasę pomocy dla osób pracujących na polu naukowem imienia dra J. Mianowskiego“, gdyż ona to właśnie zapisała w katalogu swych nakładów i omawianą „Księgę“ p. Adalberga, umożliwiając w ten sposób sprzedaż jej po bajecznie skromnej cenie. Inna znowu naukowa instytucya na sza, krakowska Akademia Umiejętności, rozpatrywała „Księgę przysłów“ przed przyznaniem nagrody z konkursu imienia Lindego i jedynie formalne, statutem zastrzeżone względy, nie pozwoliły jej nagrodzić pracy p. Adalberga. Poświęcił on ją pamięci Oskara Kolberga a wybór — przyznać trzeba — uczynił najstosowniejszy, najlepszy; kto, jak kto, a ów cichy pracownik położył dla etnografii polskiej nieobliczalne zasługi.

Czy przed p. Adalbergiem wielu Polaków pracowało nad zebraniem przysłów polskich? czy inne plemiona wielkiego szczepu słowiańskiego nas na tem polu wyprzedziły? czy praca ostatnia w istocie na podniesienie zasługuje? oto pytania, nasuwające się każdemu czytelnikowi po przerzuceniu 805 stronnic, wypełnionych drobnym drukiem, imponujących już samym swoim zewnętrznym wyglądem.

„Gdy zbieranie pieśni, klehd, bajek i. t. p. utworów ludowych wprost z ust ludzi jest zasługą wieku obecnego, na przysłowia zwrócono u nas uwagę stosunkowo dość wcześnie, bo już w wieku XVI.“ Tak pisze sam autor „Księgi przysłów“. Pierwszy sięgnął do tej skarbnicy Salomon Rysiński, który zapisał około 2000 przysłów ludowych. Z kolei ukazały się w r. 1632 *Adagia polonica* Grzegorza Knapskiego; w naszym wieku pracowali w tym kierunku Linde, Wójcicki, Wurzbach, Lipiński, Bartoszewicz, Kolberg, A. W. Darowski i inni. — Ostatni z wymienionych badał specyalnie przysłowia „rodowe,“ rozrzucił on cały szereg broszur i ulotnych druków, jak np. „Jeden rozdział do przyszłej księgi przysłów polskich — Kijów 1867; Historya jednego rozdziału do przyszłej księgi przysłów polskich — Lipsk. Kart 4;“ Przysłowia do nazwisk szlacheckich, dodatek do jednego rozdziału etc. Kijów 1870; Przysłowia polskie odnoszące się do nazwisk szlacheckich i miejscowości — Poznań 1874 i. t. d.

Z literatur słowiańskich stawia profesor A. Brückner *(Kwartalnik historyczny* z roku 1895 zeszyt III.) obok pracy p. Adalberga, Włodzimierza Data: „Posłowice“ ruskie, wydane po raz pierwszy w 1862 r., oraz „Mudroslowi“ Czelakowskiego, choć rozmiary i zakres trzech tych dzieł: polskiego, ruskiego i czeskiego — różnią się wielce od siebie. Pan Adalberg postanowił uzupełnić pracę swoich poprzedników; „poświęcając z zapaciem własnej osoby (słowa profesora B.), wszystkie wolne chwile przez wiele lat temu dziełu. Wspierany radą i czynną pomocą kil u osób, korzystając ze wszystkiego, co poprzednicy w drukach i rękopisach przygotowali, wykończył po jedenastu latach pracę, która na zawsze niezachwianym podkładem wszelkiej dalszej pracy na tem polu pozostanie, i zbogacił literaturę polską dziełem, jakiem dotąd żadna inna słowiańska literatura poszczycić się nie może.“

Przytoczyliśmy rozmyślnie powyższe słowa pierwszorzędnej powagi; opinia ta szanownego profesora zachęci chyba p. Adalberga do dalszych studyów w raz obranym zakresie a dla ogółu czytelników polskich stanowić będzie niejako rękojmię, że omawiana praca na zupełnie zasługuje względy.

Autor wykluczył w swym zbiorze metodę porównawczą; ogranicza się ściśle na spisaniu przysłów polskich i chyba jeno przez pomyłkę o czeskie i ruskie — przepolszczone w codziennem użyciu — zawadził. Nie wdaje się on również w wędrówkę od wsi do wsi, nie śledzi rozmów ludu, opierając się niemal wyłącznie na źródłach pisanych i drukowanych. Zdaniem prof. Brücknera: „Zbiór Adalberga przewyższa wszystkie poprzedzające objętością i masą nagromadzonego materyału; przewyższa je także trafnością układu. Ułożone są bowiem przysłowia nie wedle dowolnych kategoryj: o Bogu, o świecie, o gościach i t. d; nie wedle porządku alfabetycznego, dobrego jedynie dla słowników; ale ułożone są one wedle wyrazów głównych, niby godeł przysłowia.“

Na treść księgi złożyło się — nie licząc odmianek, figurujących tu w pokaźnej liczbie 40.000, — około 30.000 przysłów. Tyle stron dodatnich pracy. Że znajdują się i ujemne, to pewna. Wylicza je, we wzmiankowanej już kilkakrotnie krytyce, prof. Brückner, który równocześnie obszerniejsze studyum nad tym przedmiotem w innem miejscu zapowiedział. A choć księga przysłów grzeszy w niektórych wypadkach zbytnią drobiazgowością objaśnień, choć wcieliła w spis przysłów nie-przysłowia, lub przysłowia niepolskie, choć autor nie wyczerpał odpowiednio podanych w skorowidzu druków, mimo te wszystkie braki praca jego zasługuje na miano pomnikowej i stanowić będzie podstawę do dalszych studyów. Autor — nie wchodzimy w to: czy słusznie lub niesłusznie — opuścił w omawianej „Księdze“ wszystkie tak zwane przysłowia niemoralne; stanowić one będą zbiorek osobny.

**Pomnik Kraszewskiego.** Spadkobiercy artysty-rzeźbiarza ś. p. Andrzeja Pruszyńskiego nie wiedzą, co mają zrobić z pomnikiem ś. p. Ignacego Kraszewskiego, znajdującym się na składzie w kilkunastu sztukach bronzowych. Jak wiadomo, pomnik ów, z powodu nagłej śmierci artysty-rzeźbiarza Jana Kryńskiego, nie został wykończony. Kawałki bronzowe znajdowały się w lombardzie; ktoś je wykupił i złożył w pracowni ś. p. Pruszyńskiego (w Warszawie) i dotąd nikt się w tej sprawie nie zgłosił, pomimo kilkakrotnych wezwań ze strony spadkobierców Pruszyńskiego.

**Henryk Melcer,** wyjechał już z Berlina do Paryża. P. Wolff zamówił go na szereg koncertów po Niemczech, a w Berlinie na pierwszym kameralnym wieczorze w Sing-Akademie grać będzie trio własnego utworu. Został również zaangażowany do Paryża, Londynu i Wiednia, dla wykonania koncertu utworów własnej kompozycyi.

**Na konkursie** imienia Rubinsteina w Berlinie udzielono już pierwszą premię — w wysokości 5000 marek — za grę fortepianową. Zwycięzcą tym razem ogłoszony został młody Rossyanin z Moskwy, uczeń Safonowa, dyrektora tamtejszego konserwatoryum muzycznego — p. Lewin.

# SEDAN.

## I.

Sedan! Złowrogie to słowo. Od lat dwudziestupięciu stało się ono synonimem pogromu, — nazwą klęski, która ubezwładnia a nawet aureoli nieszczęścia nie daje — wyobrażeniem katastrofy, łączącej w sobie pojęcia upadku i bezradności razem. Od lat dwudziestu pięciu wywiera ono złowrogi swój wpływ w Europie, stało się źródłem wiecznej niepewności i niepokoju, hasłem żądzy krwi i — odwetu! W ponurej tragedyi 1870/71 roku był Sedan punktem zwrotnym: zadecydował on o losach kampanii i wycisnął piętno na dziejach nowożytnych Niemiec, Francyi, — całej Europy. Stał się symbolem tryumfu dla jednych, -symbolem upokorzenia dla drugich.

Dzisiaj dwudziesta piąta już rocznica Sedanu. Z jakżeż odmiennem uczuciem obchodzą tę rocznicę po obu stronach Wogezów! —

Dzisiaj też, gdy myśl ludzka mimowoli zwraca się ku tej brzemiennej w następstwa karcie nowożytnych dziejów, nie jest może płonnem pragnienie odświeżenia jej szczegółów w pamięci współczesnych. Oto więc najważniejsze zarysy epokowego zdarzenia.

Sedan jestto nie wielka twierdza nad Mozą, w departamencie Ardenów. Do r. 1870 znany był ztąd tylko, że stanowił za dawnych czasów stolicę udzielnych książąt Bouillon a był także miejscem urodzenia wielkiego marszałka Francyi z czasów Ludwika XIV., Henryka Turenne. Dość głośne są wyroby fabryk sukna w Sedanie. — Pod względem strategicznym był Sedan w kampanii r. 1870 ważnym punktem z powodu bliskości granicy belgijskiej. Leży on prawie u zbiegu dwóch ważnych dróg, krzyżujących się w dolinie Mozy: jedna prowadzi od południa: z Châlons, na północ: do Belgii, druga od południowego wschodu z Metz i Verdun na zachód: do Mezières i dalej do Reims. Dolinę Mozy zamyka tu po prawym brzegu rzeki od strony wschodniej, dość ostro spadające ku niej pasmo wzgórz; sięga ono aż do doliny potoku Givonne, wpadającego do Mozy na południowy-wschód od Sedanu. Na północ od Sedanu znajduje się las Garenne a droga prowadząca przezeń najbliższa do Belgii, wspina się na wzgórza kalwaryjskie w Illy (Calvaire d'Illy), które w d. 1 września 1870 r. były widownią krwawych zapasów. W pobliżu ujścia potoku Givonne do Mozy, znajduje się Bazailles. Miejscowość ta odegrała w owym dniu nadzwyczaj ważną rolę: walczono długie godziny o to, aby wydrzeć sobie nawzajem most tam się znajdujący, aż stanowcze zwycięztwo oręża niemieckiego położyło koniec zmiennym losom przez długi czas niezdecydowanej walki.

Sytuacya na polu wojny była w przededniu Sedanu następująca: Bazaine, w skutek tyle nieszczęśliwych walk pod Courcelles, pod Mars-la-Tour, Gravelotte i St. Privat, został odrzucony do Metzu i tam zamknięty. Armia z Châlons, zostająca na razie pod rozkazami Mac Mahona, miała posuwać się na wschód do Metzu, na odsiecz Bazaine'owi. Tymcza sem Mac Mahon otrzymał fałszywe doniesienie, że na tyłach jego znajduje się armia niemiecka, zdążająca ku Paryżowi. Bojąc się aby go nie odcięto od stolicy, — Mac Mahon zaprzestaje dalszego pochodu na Metz, i postanawia wojska swe, wyczerpane długimi marszami, pozbawione środków żywności, wygłodzone a nie zaopatrzone dostatecznie w amunicyę, skoncentrować w Sedanie. Ztąd armia jego, po kilku dniach odpoczynku, miała cofnąć się przez Mézierés — leżące na południowy zachód od Sedanu, również w dolinie Mozy, — ku Paryżowi, aby zasłonić stolicę od grożącego jej rzekomo niebezpieczeństwa.

Z sytuacyi tej z niezrównaną zręcznością postanowiła skorzystać główna komenda połączonych armii niemieckich, zostająca pod kierownictwem Moltkego. Armie te odparłszy pod Beaumont Mac Mahona, który starał się tamtędy przedrzeć na odsiecz Metzowi, otrzymały polecenie, aby uniemożebniły Mac Mahonowi powtórzenie ataku, gdyby zaś Mac Mahon cofnął się do Sedanu, miały uderzyć nań i otoczyć go. Wydany przez Moltkego w dniu 30 sierpnia o godzinie 11 w nocy rozkaz, opiewał, iż trzecia i czwarta armia niemiecka mają posuwać się dalej od strony Beaumont ku Sedanowi, oczyścić z nieprzyjaciela lewy brzeg Mozy i zepchnąć go w wąską przestrzeń na prawym brzegu rzeki pomiędzy Mozą a granicą belgijską. Armia czwarta miała uniemożliwić Francuzom, aby lewe ich skrzydło nie wysunęło się w kierunku wschodnim, i w tym celu miały dwa korpusy niemieckie posuwać się po prawym brzegu Mozy; armia trzecia miała się zwrócić przeciw frontowi i przeciw skrzydłu nieprzyjaciela, który zwrócony był w kierunku południowo-wschodnim. Gdyby nieprzyjacielowi miało się powieść przedarcie przez granicę belgijską, miano go i w tym razie ścigać, jeżeliby po przejściu granicy nie odebrano mu bezzwłocznie broni. Zawiadomienie w tym duchu wysłano też natychmiast do Brukseli. Moltke przypuszczał, że Mac Mahon, spostrzegłszy grożące mu niebezpieczeństwo, będzie się starał jeżeli nie z całą armią, to przynajmniej z częścią jej wymknąć się w kierunku Mézierés i w tym celu polecił zawczasu okrążyć stanowiska francuskie z tej strony. Mac Mahon jednak, chociaż przestrzeżono go o tem, że kawalerya niemiecka zbliża się także od strony Mézierés, aby go w czas jeszcze, aby mógł ujść, nie usłuchał przestrogi. Tymczasem wieczorem w dniu 31 sierpnia wojska niemieckie okrążyły już półkolem stanowiska armii francuskiej, opanowały pod Donchery most na Mozie, przeszły tu i pod Bazailles na prawą stronę rzeki i przygotowały w ten sposób dzień 1 września.

Moltke w pamiętnikach swoich powiada: „Trudna to do zrozumienia rzecz, dla czego my Niemcy obchodzimy uroczystość drugiego września, chociaż w tym dniu nie stało się nic uwagi godnego, co nie byłoby nieuniknionem następstwem dnia prawdziwej sławy, dnia pierwszego września“.

Istotnie, Sedan był dziełem pierwszego września r. 1870.

Jeszcze wspomniany powyżej most na potoku Givonnes pod Bazailles nie był wpadł stanowczo w ręce Bawarów, gdy Mac Mahon o g. 6 rano w tym dniu, raniony odłamem granatu pod Moncelles (powyżej Bazailles), musiał się wycofać z pola bitwy. Opuszczając je zdał dowództwo w ręce generała Ducrota, a ten oceniając słusznie sytuacyę, nakazał natychmiast pospieszny odwrót na Mézieres. Tymczasem jednak, dzielny zresztą, ale nieszczęśliwy w tym dniu generał Wimpffen, który, okryty sławą zwycięscy, powrócił był niedawno z Algieryi i znajdował się właśnie w obozie pod Sedanem, okazał pełnomocnictwo, nadane mu potajemnie przez ministra wojny do objęcia w razie potrzeby naczelnej komendy. Odebrał zatem dowództwo Ducrot'owi a nie zgadzając się na odwrót, postanowił przebić się przez żelazny pierścień nieprzyjaciół i przedrzeć do Metzu, aby nieść odsiecz Bazaine'owi. Było to już jednak daremnem; na cofaniu się i posuwaniu stracono do reszty drogocenny czas i przyspieszono jeszcze katastrofę. Zanim Francuzi zakończyli poruszenia swe w tył i naprzód, już stał nad Givonną korpus gwardyi pod dowództwem księcia Fryderyka Karola, — pod Bazailles, na drodze wiodącej do Metzu, stali Bawarczycy i Sasi pod dowództwem Tann'a, a pod St. Manges, drogą na której miał nastąpić odwrót ku Mézierés (drogi tej nie było jeszcze uwidocznionej na kartach francuskich, znajdowała się już jednak na mapach niemieckich) zajęli Prusacy i Würtemberczycy pod dowództwem królewicza Fryderyka, następcy tronu pruskiego. O godzinie 10 przedpołudniem, żelazny pierścień, którym Niemcy otoczyli Francuzów był już zamknięty....

Nadarmo ci ostatni porywali się do bohaterskich wysiłków. We wszystkich kierunkach starali się oni przebić ścieśniające się coraz bardziej koło wojsk niemieckich, lecz wszędzie zostali odparci. Nie powiodło się to im także w jedynem miejscu, gdzie spiżowy łańcuch Niemców nie był dość silnie zwarty: w kierunku drogi do Belgii. Dwadzieściaszceść bateryj niemieckich wzięły tu w krzyżowy ogień las Garonne i wzgórza Kalwaryjskie d'Illy i zdołały powstrzymać Francuzów mimo ich wszystkich rozpaczliwych wysiłków i mimo słynnego, morderczego ataku dywizyi kawaleryi „Marguerite“ pod dowództwem zmarłego niedawno bohatera generała Galliffet'a. Nie zdołano przebić się do Belgii — nie zdołano odwrócić smutnej doli W lesie Garenne przyszło do morderczej walki: mąż walczył przeciw mężowi, jedno drzewo zdobywano za drugiem. Krwawe epizody tych zapasów opisał świetnie Zola w powieści swej *Débacle.* Wreszcie o godzinie 5 po południu las Garonne i wyżyna d'Illy były wzięte. Francuzi byli już zewsząd otoczeni, ostatnia ta nawet droga była zamknięta....

Francuzi poczęli teraz cofać się ku twierdzy Sedanowi, tworząc u wejścia do

bram fortecy wyborny cel dla bateryj niemieckich. Już król Wilhelm, — który podczas walki znajdował się na wzgórzu na południe od Frénois, w zachodnio-południowej stronie od Sedanu, po lewym brzegu Mozy, — dał rozkaz ostrzeliwania twierdzy, już Bawarczycy poczęli dobierać się do palisad przy bramach fortecy a granaty wznieciły już tu i owdzie w mieście pożar: gdy białe chorągwie wywieszone na wieżycach Sedanu, stały się zapowiedzią kapitulacyi....

Natychmiast ucichły działa. Wysłany przez króla pruskiego do nawiązania rokowań jako parlamentarz podpułkownik Bronsart, gdy w Sedanie zapytał o głównego dowódcę, wprowadzony został nagle przed — oblicze Napoleona III. Po stronie niemieckiej nic nie wiedziano o pobycie cesarza w obozie, to też zdziwienie, że i on jest zdobyczą zwycięstwa, powiększyło tryumf dnia. Cesarz wyznaczył do prowadzenia rokowań gen. Wimpffena, sam zaś w liście do króla Wilhelma uznał się za jeńca wojennego i oddał mu swą szpadę.

Moltke i Wimpffen zaraz jeszcze tego samego wieczora (w dniu 1 września) zjechali się w Donchéry (na zachód od Sedanu). Warunki kapitulacyi ze strony niemieckiej były: złożenie przez armię francuską broni i wzięcie całej tej armii do niewoli. Sądzono, że ostre te warunki złamią Francuzów, uniemożliwią im dalsze prowadzenie walki i przyspieszą zawarcie pokoju. Pomylono się jednak — wojna przeciągnęła się dalej, a upokarzające warunki powiększyły głuchą nienawiść i pragnienie zemsty u Francuzów. Nie pomogły prośby i pogróżki Wimpffena, na nic się nie przydała osobista prośba cesarza Napoleona III u hrabiego (wówczas) Bismarcka (rankiem w dniu 2 września w pobliżu Donchéry): pod groźbą ponownego rozpoczęcia walki i bombardowania Sedanu, Wimpffen podpisał wreszcie w dniu 2 września o godzinie 11 przed południem na zamku Bellvue pod Frénois twarde warunki kapitulacyi.

W walce pod Sedanem padło po stronie francuskiej 17.000 żołnierzy, 21.000 zaś dostało się do niewoli; po stronie niemieckiej padło 190 oficerów i 2832 żołnierzy, a raniono 282 oficerów i 5627 żołnierzy (największe straty ponieśli Bawarczycy). W skutek kapitulacyi zaś dostało się do niewoli niemieckiej: 39 generałów francuskich, 230 oficerów sztabowych, 2600 oficerów, 83.000 żołnierzy. Aby ułatwić czuwanie nad tą olbrzymią liczbą jeńców, zamknięto ich na półwyspie Iges, oblanym przez nurty Mozy. Tam też w obec ogólnego niedostatku, rozgrywały się straszliwe sceny, znane dobrze z „Pogromu“ Zoli. Cesarz Napoleon internowany został w zamku Wilhelmshöhe koło Kassel.

W ten sposób skończył się dzień, który w dalszym rozwoju rzeczy przyniósł Francyi w miejsce cesarstwa rzeczypospolitą, a Niemcy zjednoczył i dał im — cesarstwo. Napróżno jednak łudzono się w Niemczech nadzieją, że Sedan rozpocznie erę pokoju. Nie przyniósł on go ani w kampanii roku 1870/71, ani w ogóle w dziejach współczesnych....

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Targ na nierogaciznę** w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 30 i 31 sierpnia 1895 przypędzono 3421 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy 26 do 35 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 39 do 45 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 3256 sztuk.

## Targ zbożowy.

**Lwów**, 2 września: pszenica 6·75 do 7·20 zł., żyto 6·— do 6·10, jęczmień browarny 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·50 do 6·–, rzepak 8·25 do 8·60, groch 5·50 do 6·—, wyka 6·— do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·—, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 45·— do 48·—, szwedzka 30·— do 40·—, biała 50·— do 65·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 6·— do 6·25, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

**Kraków** 31 sierpnia: pszenica biała —·— do —·—, czerwona 7·25 do 7·50, żółta 7·25 do 7·50, żyto 6·10 do 6·40, jęczmień browarny 6·25 do 7·—, pastewny 5·60 do 5·85, owies 5·60 do 6·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·15 do 9·25.

Usposobienie: spokojne.

# OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani wyjechała z Ischl w sobotę o godz. pół do dwunastej w nocy. Najj. Pan odprowadził Jej Ces. Mości na dworzec.

Najj. Pan wyjechał z Ischl wczoraj o g. 4 rano do Budziejowic w Czechach południowych, gdzie dzisiaj rozpoczynają się pod okiem Najj. Pana manewry korpuśne.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najd. Arcks. Maryą Teresą powrócił w sobotę wieczorem z Reichenau do Wiednia. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik udał się wczoraj do Budziejowic na manewry. Już poprzednio przybył tam także Najd. Arcyksiążę Rainer.

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania powróciła wczoraj po kilkumiesięcznej nieobecności do Wiednia.

Poseł austro-węg. w Kairze hr. Załuski odjechał w piątek z Wiednia do Kairu.

Dotychczasowy c. i k. konsul w Konstantynopolu, hr. Leonard Starzeński, zamianowany obecnie sekretarzem legacyi w Haadze, przybył ze stolicy Turcyi do Wiednia.

*Presse* pisze: Tegoroczne manewry charakteryzuje pomiędzy innemi i to także, że uwydatnia się w nich dosyć wybitnie rozdział pomiędzy mocarstwami trójprzymierza a przymierzem dwóch mocarstw, rozdział, który w ostatnich czasach niewątpliwie ostrzej się zarysował. W manewrach niemieckich oprócz Najj. Cesarza Austryi, weźmie udział także królewicz następca tronu włoskiego, — natomiast nie będzie tam francuskiego *attaché* wojskowego. Z drugiej strony przy manewrach francuskich na granicy wschodniej będzie wprawdzie — jak się zdaje — także *attaché* niemiecki, ażeby jednak nadać tej sprawie piętno demonstracyjne, ma być zapewnione rossyjskiemu generałowi Dragomirowowi, bardzo uprzywilejowane stanowisko w obec innych *attachés* wojskowych.

Biskupi węgierscy zaproszeni na konferencyę przez ks prymasa Vassarego zebrali się przedwczoraj, w sobotę przed południem w sali pałacu prymasowskiego w Budzie. Nieobecność swoją usprawiedliwili kardynał Schlauch, arcybiskup Samassa i biskup Dulanszki. Po krótkiej modlitwie ks. prymas wyjaśnił w dłuższej mowie cel konferencyi i potrzebę zwołania na wspólną naradę episkopatu węgierskiego. Obrady trwały do godziny 2 popołudniu. Ostatecznie zgodzono się na ogłoszenie wspólnego listu pasterskiego z powodu bliskiego przeprowadzenia kościelno-politycznych ustaw i list ten zredagowano. Wedle depesz z Budapesztu ton jego jest na wskróś pokojowy. Dalszy ciąg konferencyi odbywa się dzisiaj.

Słychać, że cesarz Wilhelm wyda w d. dzisiejszym, z powodu rocznicy bitwy pod Sedanem ważny rozkaz dzienny do całej armii niemieckiej.

Ambasador francuski Herbette wyjechał wczoraj na urlop. Do Berlina powróci dopiero w październiku.

Kanclerz niemiecki, ks. Hohenlohe, bawi w Werkach zupełnie prywatnie. Przy księciu znajdują się trzej urzędnicy urzędu kanclerskiego. Przebywa tam także ambasador niemiecki w Petersburgu ks. Radoliński. Codziennie przybywa tam z Berlina po kilka telegramów, na które książę wysyła odpowiedzi. Przypuszczają, że książę zabawi w Werkach jeszcze tydzień.

Biskupi pruscy zgromadzeni we Fuldzie, ogłaszają następującą uchwałę: „Ubolewając głęboko razem z naszymi dyecezyanami nad nieustającym uciskiem, który Naczelnikowi naszego Kościoła świętego dolega z powodu zajęcia Rzymu przed 25 laty, rozporządzamy niniejszem, iżby w niedzielę dnia 22 września b. r. we wszystkich kościołach katedralnych, fundatorskich, klasztornych i parafialnych odprawiono przed wystawionym Najświętszym Sakramentem nabożeństwo błagalne, ażeby Ojca świętego i Kościół polecić w ich uciskach szczególnej Opiece Wszechmocnego. Nabożeństwo to można dołączyć gdzie stosunki tego wymagają, do nabożeństwa przedpołudniowego“.

Według wykazu urzędowego zostanie powołanych do wojska z Królestwa Polskiego w jesiennym poborze 25.245 rekrutów, a z całego państwa 274.650.

*Graždanin* donosi, że w roku przyszłym w ministerstwie skarbu ma być utworzony nowy departament morski dla spraw handlu morskiego. Mówią, że nowy departament jest zapowiedzią nowego ministerstwa handlu.

Szef artyleryi petersburskiego okręgu wojskowego generał-porucznik Adamowicz mianowany został komendantem 18 korpusu.

Bułgarski dziennik urzędowy *Mir* z powodu wiadomości rumuńskiego *Adeverula* o odkryciu w Konstancy spisku irredentystów bułgarskich, mającego rzekomo na celu przyłączenie Dobrudży napowrót do Bułgaryi, utrzymuje, że cała ta wiadomość sfabrykowana została w Bukareszcie, aby obudzić w Europie podejrzliwość przeciw Bułgaryi, odkąd rząd sofijski rozpoczął kroki celem pojednania się z Rossyą. Istotnym celem tej denuncyacyi może być chyba zamiar zamknięcia istniejącej od dwóch lat w Konstancy szkoły bułgarskiej Christa Kiewa, która miała być ogniskiem spisku, liczącego już około 170 uczestników w różnych miastach rumuńskich. *Mir* zaręcza, że Cankow i Karawełow nie utrzymywali żadnych stosunków z rzeczonym Kiewem i z całą jego organizacyą.

Przed domem konsulatu rossyjskiego w Cetynii odbyła się przedwczoraj wielka demonstracya ludowa na podziękowanie carowi za przysłanie wielkich zapasów broni i amunicyi.

Król Humbert włoski nadał księciu Akihito Komatsu, wujowi cesarza japońskiego, wielką wstęgę orderu Annuncyaty. — W piątek był obecny na manewrach włoskich na Monte Petraro.

Nowo mianowany ambasador hiszpański przy Dworze wiedeńskim margrabia Hoyos, wyjechał już — jak donoszą z Madrytu — do Wiednia. Ambasador zatrzyma się kilka dni w St. Sebastian.

W Paryżu ciągle jeszcze zajmują się żywo sprawą dymisyi generalnego prokuratora Jerzego Chenesta. Dymisya ta nastąpiła — jak wiadomo — z powodu sprawy senatora Magniera. Chenest zapewnia, że sprawę Magniera prowadził z całą ścisłością i sumiennością i popełnił tylko istotnie błąd co do daty jednego z dokumentów. Błąd ten tłómaczy Chenest jak następuje: „Wezwanie do Magniera pisałem na pół godziny po odroczeniu senatu, w d. jeszcze 13 lipca. Kładąc da tę napisałem jedynkę i wtedy właśnie, kiedy miałem napisać trójkę, zawahałem się, ponieważ przyszło mi na myśl, że powiedzą potem, iż senat w dniu 13 lipca obradował. W tej chwili odwołał mię ktoś do telefonu, skutkiem czego stało się, że na dokumencie jest data 1 lipca, co spowodowało Izbę radną do unieważnienia śledztwa.“ Wyjaśnienie powyższe brzmi rzeczywiście mało prawdopodobnie. Prokurator Chenest jest synem bogatego przemysłowca i urzędował przedtem w Donai-Guérin; minister sprawiedliwości w gabinecie Dupuyego, powołał Chenesta do Paryża, zwróciwszy uwagę na zredagowane przez niego tajne sprawozdanie o stosunkach w syndykatach robotniczych. Treść tego sprawozdania doszła niewyjaśnionym sposobem do wiadomości redakcyi *Petite République*, skutkiem czego Chenest był przedmiotem gwałtownych ataków ze strony socyalistów.

Dymisya jego wywołała silne wzburzenie także w pałacu ministerstwa sprawiedliwości. W Paryżu mówią o zamierzonych dymisyach wyższych urzędników sądowych i policyjnych. Sfery urzędnicze oczekują enuncyacyi ministeryalnej, protestującej przeciwko rozszerzonej przez dzienniki opinii, jakoby podrzędni urzędnicy otrzymać mieli polecenie ułatwienia senatorowi Magnier ucieczki.

Francuski poseł w Pekinie doniósł francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych p. Hanotaux, iż rząd chiński z powodu podniesionych reklamacyj oświadczył gotowość ukarania winnych podczas krwawych zajść w Seczuen i zapłacić 4 miliony odszkodowania.

Anarchista Cohen, który skazany został *in contumaciam* na 20 lat pracy przymusowej, został przez sąd przysięgłych departamentu Sekwany uwolniony. Generalny prokurator wbrew swojemu postępowaniu wobec innych osób *in contumaciam* skazanych, podtrzymywał oskarżenie, przedstawiając Cohena, jako jednego z najniebezpieczniejszych anarchistów, pomimo to sąd przysięgłych uwolnił anarchistę.

Po załatwieniu przez senat belgijski nowej ustawy szkolnej, sesya parlamentu belgijskiego wnet zostanie zamkniętą. Najbliższe posiedzenie senatu odbędzie się jutro we wtorek; zaraz po uchwaleniu nowelli do ustawy gminnej i po uchwaleniu nadzwyczajnego budżetu, a więc już prawdopodobnie we czwartek, sesya zostanie zamknięta.

Otwarta w dniu 12 z. m. pierwsza sesya nowego parlamentu angielskiego zostanie prawdopodobnie zamkniętą w dniu 7 września. Obrady nad budżetem zakończyć się mają jutro, we wtorek.

Unionistyczny deputowany Dublinu Plunkett wystosował list otwarty do dublińskich dzienników, zawierający propozycyę, aby utworzono specyalną komisyę złożoną z trzech antyparnelitów, dwóch parnelitów i dwóch unionistów Komisya, podczas feryj parlamentarnych, obradowałaby nad tem, jakie nowe ustawy byłyby potrzebne dla dobra Irlandyi. Plunkett przemawiał przedewszystkiem za utworzeniem irlandzkiego rządu dla rolnictwa oraz za podniesieniem w Irlandyi nauk technicznych. Większa część irlandzkich dzienników pochwala pomysły Plunketta.

Pomiędzy Belgią a Anglią wywiązał się nowy zatarg, chociaż sprawa rozstrzelania Anglika Stockesa w belgijskiem państwie Kongo nie jest jeszcze załatwioną. Angielska straż nadbrzeżna w Southwold przyaresztowała belgijską łódź rybacką „Zelust“, która odbywała połów w trzechmilowym promieniu angielskiego terytorym pobrzeżnego. Załoga łodzi stawiała energiczny opór i broniła się nożami, siekierami i drągami. Wszyscy ludzie z załogi i jeden Anglik ze straży nadbrzeżnej są ranni. Aresztowanych Belgijczyków odwieziono do Lowestoff.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Budziejowice**, 2 września. Najj. Pan przybył tu wczoraj zrana, powitany na dworcu kolejowym przez Najd. Arcyksięcia Rainera, Namiestnika, reprezentantów władz, duchowieństwo, korpus oficerski i liczną publiczność. U wjazdu do wspaniale przystrojonego miasta powitała ludność Monarchę owacyami. Najj. Pan przejechał szpalerem, który utworzyły stowarzyszenia, uczniowie i uczennice szkół oraz rozliczne korporacye przed Rezydencyą w pałacu biskupim, gdzie burmistrz miasta wygłosił powitalną mowę hołdowniczą. Najj. Pan odpowiadając podziękował za zapewnienia lojalności i wierności dynastycznej miasta Budziejowic i wyraził przekonanie, że mieszkańcy obu narodowości zachowują wiernie austryackiego ducha. W dalszym ciągu mowy, w języku czeskim, rzekł Najj. Pan: „Żywię szczere życzenie, ażeby wszystkie siły dla dobra ogółu w pokoju współzawodniczyły i w ten sposób do rozwoju i postępu miasta się przyczyniły“. Kończąc wreszcie przemowę znowu w języku niemieckim powiedział Monarcha: „Przyjmijcie zapewnienie Mojej niezmiennej łaski i życzliwości“.

Najj. Pan był obecny przedpołudniem na cichej Mszy św. Popołudniu przyjmował dostojników dworskich, duchowieństwo, korpus oficerów i reprezentantów powiatu, potem zwiedził fabrykę ołówków Hardtmutha, dom sierót, koszary artyleryi, kościół P. Maryi — wszędzie witany przez tłumnie zgromadzoną publiczność, która na cześć Monarchy wznosiła entuzyastyczne okrzyki: „Hoch“! i „Slava“! Wieczorem odbył się obiad dworski. O zmroku odbyła się przed Rezydencyą Monarszą serenada, podczas której śpiewało niemieckie Towarzystwo śpiewackie, tudzież chóry czeskiego Towarzystwa „Hlahol“. Najj. Pan wyraził się z największem zadowoleniem o patryotycznych objawach.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 2 września 1895 r. godz. 2 minut 05. Alpejskie Towarzystwo górnicze 98·40, Węgierskie akcye kredytowe 491·50, Akcye anglo-austryackie 175·40, Akcye banku Union 357·—, Akcye kolei Południowej 111·87, Losy tureckie 78·30, Akcye kolei państwowej 408·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 325·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·30, Akcye tytoniowe 242·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·90, Akcye kolei Elbetal 292·50, Akcye banku dla krajów koronnych 286·10, 4-procentowa węgierska renta złota 122·60, Akcye banku związkowego 175·20, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 100.05, Kredytowe ziemskie 546·—, Kredyty 409·62, Rimamurania 289·50. Usposobienie silne

**Giełda zagraniczna**, dnia 31 sierpnia 1895 r. godzina 4 minut 40 Paryż: 3-prc. renta 102·20, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·80, Akcye kredytowe 254·25, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 67·60, Austryackie banknoty 169·—, Lombardy 47·10. Usposobienie —.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

# Ruch pociągów kolejowych

**obowiązujący z dniem 1. maja 1895.**
(czas środkowo-europejski).

| Do Lwowa przychodzą | Pociągi pospieszne | | | Pociągi osobowe | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Z Berlina | 1·22 | 5·10 | — | 7·00 | **9·06** | 9·00 | — |
| Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia | 1·22 | **8·40** | **5·10** | 7·00 | **9·06** | 9.00 | — |
| Z Warszawy | **5·10** | — | — | — | **9·06** | 9.00 | — |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$) | — | — | — | — | — | 9.00 | — |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$) | **5·10** | — | — | — | — | — | — |
| Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów | — | — | — | — | **9·06** | — | — |
| Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów | **5·10** | 1·22 | — | — | — | — | — |
| Z Rozwadowa i Nadbrzezia | — | — | — | 7·00 | — | — | — |
| Z Rawy ruskiej przez Jarosław | 1·22 | — | — | — | **9·06** | — | — |
| Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl | — | — | — | — | — | 9·00 | — |
| Z Chabówki przez Przemyśl | — | 1·22 | — | — | — | — | — |
| Z Zagórza przez Przemyśl | — | 1·22 | — | — | — | 9·00 | — |
| Z Chyrowa przez Przemyśl | — | 1·22 | — | 7·00 | — | 9·00 | — |
| Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza) | — | — | — | **12·05** | 8·10 | — | — |
| Z Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$) | — | — | — | — | — | 1·42 | — |
| Ze Skolego i Stryja | — | — | — | **12·05** | 8·10 | 1·42 | **9·16** |
| Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj | — | — | — | 12·05 | 8·10 | 1·42 | — |
| Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas | **9·50** | — | — | — | — | — | — |
| Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu | — | — | — | 1·32 | — | — | — |
| Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa | — | — | — | 6·17 | — | — | — |
| Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu | — | — | — | 7·37 | — | — | — |
| Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską | — | — | — | 8·00 | **4·40** | — | — |
| Z Bełzca, | — | — | — | — | 4·40 | — | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze | 2·09 | **9·44** | — | 8·02 | **4·33** | — | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny | 2·25 | **10·00** | — | 8·25 | 5·00 | — | — |
| Z Bruchowic (od 12 maja do 10 września włącznie) | — | — | — | 8·25 | — | — | — |
| Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania | — | — | — | 8·15 | — | — | — |

| Ze Lwowa odchodzą | Pociągi pospieszne | | | Pociągi osobowe | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia) | 8·40 | 2·50 | **11·00** | **4·55** | 10·25 | **6·45** | — |
| Do Warszawy | — | — | **11·00** | **4·55** | — | **6·45** | — |
| Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$) | — | — | — | — | — | **6·45** | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów | 8·40 | — | **11·00** | **4·55** | — | — | — |
| Do Chabówki przez Tarnów | — | — | **11·00** | — | — | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów | — | — | **11·00** | — | — | — | — |
| Do Chabówki przez Rzeszów | — | — | **11·00** | 10·25 | — | — | — |
| Do Rozwadowa i Nadbrzezia | — | 8·40 | **11·00** | **4·55** | — | — | — |
| Do Rawy ruskiej przez Jarosław | — | 2·50 | — | **4·55** | — | — | — |
| Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl | — | — | — | **4·55** | **6·45** | — | — |
| Do N. Zagórza przez Przemyśl | — | — | — | 4·55 | 10·25 | **6·45** | — |
| Do Chabówki przez Przemyśl | — | — | — | — | 10·25 | — | — |
| Do Chyrowa przez Przemyśl | — | 2·50 | — | 4·55 | 10·25 | **6·45** | — |
| Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu) | — | — | — | 5·25 | **7·38** | — | — |
| Do Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ | — | — | — | — | 9·33 | — | — |
| Do Skolego i Stryja | — | — | — | **5·25** | 9·33 | 3·00 | **7·38** |
| Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj | — | — | — | — | 9·33 | — | **7·38** |
| Do Chyrowa przez Stryj | — | — | — | **5·25** | — | — | — |
| Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu | 6·15 | — | — | — | — | — | — |
| Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec | — | — | — | 10·35 | — | — | — |
| Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu | — | — | — | 2·40 | — | — | — |
| Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu | — | — | — | **10·30** | — | — | — |
| Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską. | — | — | — | 9·15 | **7·10** | — | — |
| Do Bełzca | — | — | — | 9·15 | — | — | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze | — | 2·10 | 6·00 | — | **10·14** | **10·44** | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego. | — | 1·56 | 5·46 | — | 9·50 | **10·20** | — |
| Do Bruchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) w dnie powszednie | — | — | — | 3·20 | — | — | — |
| Do Bruchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) co niedzieli i święta | — | — | — | 2·26 | — | — | — |
| Do Zimnejwody (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) | — | — | — | 3·45 | — | — | — |

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

## Nadesłane.



### Przyjechali do Lwowa

dnia 1 września 1895.

Hotel Europejski.

PP. K. Wysocki z Błudowa, L. hr. Mycielski z Królestwa, K. dr. Werner ze Sniatyna, E Pollak z Wiednia, J. Dobrzański z Tarnopola, Ks. K. Krusenstern z Niemirowa, A. Hrłołyński ze Skałatu, A. dr. Słonecki z Zadurowa, J. Nestorowicz z Przemyśla, B. Lang z Wieczorki.

## Wystawy i Muzea.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2. września 1895.

| | płacą walutą zł. | ct. | żądają austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 222 | 75 | 225 | 75 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 324 | — | 328 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 435 | — | — | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 210 | — | — | — |
| Akc. garbarni. Rzeszów po 200 zł. | 200 | — | 203 | — |
| Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr. | 250 | — | 260 | — |
| **2. List. zast. za 100 zł.** | | | | |
| Banku hip. 4 prc. kor. | 97 | — | | |
| „ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią | 110 | 30 | 111 | — |
| Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l. | 100 | 60 | 101 | 30 |
| Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l. | 100 | 70 | 101 | 40 |
| „ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l. | 98 | 10 | 98 | 80 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis. | 98 | 50 | 99 | 20 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat | 98 | 10 | 98 | 80 |
| 4 prc. w. a. los. w 56 l. | 98 | 10 | 98 | 80 |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a. | — | — | — | — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat | — | — | — | — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. gal. 5 prc. m. k. | — | — | — | — |
| Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a. | 98 | 40 | 99 | 10 |
| Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a. | 102 | 25 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em. | 102 | 10 | 102 | 80 |
| Pożyczki kr. 6 prc. w. a. | 105 | — | — | — |
| „ „ 4½ prc. w. a. | 100 | 60 | 101 | 30 |
| „ „ 4 „ „ | 98 | — | 98 | 70 |
| „ „ 4 prc. koronowej | 98 | — | 98 | 70 |
| Losy miasta Krakowa | 26 | 50 | 28 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 42 | — | — | — |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 67 | 5 | 77 |
| Napoleondor | 9 | 56 | 9 | 66 |
| Półimperyał | 9 | 80.— | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 26.— | 1 | 36.— |
| „ „ papierowy | 1 | 29.40 | 1 | 30.60 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 90 | 59 | 50 |

(bez kuponu bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 sierpnia 1895.

| **Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 101.10 | 101.30 |
| luty-sierpień | 101.10 | 101.30 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 101.30 | 101.50 |
| kwiecień-październik | 101.30 | 101.50 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 151.75 | 152.75 |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 154.50 | 155.50 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 159.— | 159.75 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 196 50 | 197 — |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 196.50 | 197 — |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 159.25 | 159.50 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 122.55 | 122.75 |
| Renta koronna 4 pr. za 200 k. | 101.35 | 101.55 |
| **2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).** | | |
| Bukowiny | —.— | —.— |
| Galicyi | —.— | —.— |
| Niższej Austryi | 109.75 | —.— |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. | 98 20 | 99.20 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 173.25 | 174.25 |
| Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł. | 409.— | 409.50 |
| Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł. | 922.— | 926.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koron. á 200 zł. | 284.50 | 285.— |
| Bank austro-węgierski á 600 zł. | 1067.— | 1071.— |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 551.— | 555.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 3550.— | 3560.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. | 325.50 | 326.50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. | 140.75 | —.— |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 208.— | 209.50 |
| **4. Listy zastawne losowane.** | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. | 121.50 | 122.50 |
| Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l. | 99.90 | 100.70 |
| „ „ „ „ „ 3. pr. | 117.25 | 118.25 |
| „ „ „ „ 3 pr. em. 1889 | 118.75 | 119.50 |
| G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl. | 98.75 | —.— |
| „ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne | 98.50 | —.— |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l. | 101.— | 101.75 |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl. | 101.40 | —.— |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 100.30 | 100.80 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr. | 101.40 | —.— |
| „ „ „ „ wyl. 4½ pr. | 101.40 | 101.70 |
| „ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc. | 99.50 | 100.50 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | 100.85 | 101.85 |
| Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4% | 101.35 | 102.35 |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | —.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | —.— | —.— |
| detto (Jarosław-Sokal) | —.— | —.— |
| Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 94.10 | 94 80 |
| z r. 1884 | 98 85 | 99.85 |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | —.— | —.— |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 147.— | 148.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw. | —.— | —.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 58.— | 60.— |
| Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk. | 140.— | 145.— |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw. | 27.50 | 28.25 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 22.— | 23.50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw. | 61.— | 62.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 61.25 | 62.25 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 17.50 | 18.— |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | —.— | —.— |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w. | 23.50 | 24.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 70.— | 70.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 72.— | 73.50 |
| Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw) | 42.75 | 46.— |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k. | 150.— | —.— |
| „ „ po 50 zł. a. w. | 72.— | 76.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 53.— | 55.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | —.— | —.— |
| **7. Weksle (za 3 miesiące).** | | |
| Augsburg za 100 w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 120.85 | 121 20 |
| Paryż | 47.82.5 | 48.87.5 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.73 — | 5.75 — |
| „ pełnej wagi | 5.71.— | 5.73 — |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.59.5— | 9.60.5— |
| Rosyjski półimperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 6031 (6044 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kressli I. Fallikowej w kwocie 300 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 18 października 1895 i dnia 22 listopada 1895 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 345 gminy Mielec.

Cena wywołania 570 złr.

Wadyum 57 złr.

Kuratorom niewiadomych wierzycieli adwokat Dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 7 lipca 1895.

---

L 15.961 (5799 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza że celem zaspokojenia sumy 200 złr. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 887. 1217, gminy Kałusz objętej dłużników Karola i Reginy Kosteckich własnej na dniu 13 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano;

Wadyum wynosi 287 złr. 40 ct. i 72 złr. 60 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Dr. B. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, dnia 10 sierpnia 1895.

---

L. 13579 (6000 1—3)

Celem zaspokojenia rat i reszty sumy w kwocie 2208 zł. 51 ct. z pn. na rzecz Banku kraj. zostanie realność pod lk. 195 w Lisiatyczach, Józefa Kuchara własna, dn. 24 października i 25 listopada 1895 o godz. 10 przed poł. na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 5000 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną

Wadyum wynosi 500 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora adw. dr. Baczyńskiego i przez edykta

Wyciąg hip. i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 23 lipca 1895.

---

L. 14528 (5797 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 263 zł. 98 ct. odbędzie się na rze z pow. kasy oszcz. w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 137 gm. Kamień objętej, dłużnika Dmytra Lulczaka własnej na dniu 13 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 54 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, dnia 10 sierpnia 1895.

---

L. 1230 (6075 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Pesi Jurau Gitli przeciw spadkobiercom Gitli Frisch pto 400 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w. h. l. 386 gm. kat. Sołotwina objętej, w dwóch terminach dnia 15 października 1895 i dnia 14 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.

Sołotwina, 15 czerwca 1895.

L. 252 (6026 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 27 września 1895 i dnia 30 października 1895 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż 1/5 części majętności objętej wyk. hip. l. 140 gm. kat. Tuturkowice dłużnika Piotra Midziochy własnej jakoteż 1/5 z 20/80 części majętności objętej lwh. 141 tej samej księgi egzekuta Piotra Midziochy własnych celem zaspokojenia pretensyi Herscha Flascha w kwocie 42 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających części majętności w ilości 359 zł. 94 ct., a co do drugiej 1 zł., wadya zaś 35 zł. 99 ct. względnie 10 ct.

W pierwszym terminie nabyć można te części majętności tylko za ceny wyższe lub nie niższe od cen szacunkowych, na drugim zaś terminie poniżej tychże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Pawłowski z substytucyą p. dr. Wejdy.

Sokal, dnia 29 lipca 1895.

L. 2456 (6017 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Krakowie w kwocie 82 zł. z pn. w dniu 30 września 1895 i w dniu 4 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż, należącej do Józefa Macha połowy realności lwh. 80 w Rybnej i należącej do Jana Płatka realności lwb. 116 w Rybnej.

Cena wywołania wynosi dla pierwszej realności (połowy) 355 zł. wa., dla drugiej 625 zł. wa.

Wadyum 36 zł., względnie 63 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Franciszek Horak zastępca notaryusza w Liszkach.

Liszki, 10 lipca 1895.

L. 1656 (6023 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ela Dyma w kwocie 19 złr. 66 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 18 września i dnia 17 października 1895, każdym razem o godzinie 9 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy ciała l. wyk. hip. 66 księgi grunt. gminy Posada górna objętego Jędrzeja Czupej własnej.

Cena wywołania 79 złr. a. w. a wadyum 10 pr. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Rymanów, 30 lipca 1895.

L. 1280 (6016 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Ernesta Paulusa w kwocie 432 złr. 26 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż 40/100 części fabryki sztucznych nawozów i mąki kościanej w Sokole na obcym gruncie wybudownej, dłużniczki Julii Krieger własnych na dzień 25 września 1895 i na dzień 23 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 286 złr. 80 ct.

Wadyum 29 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. Dr. Czesława Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 16 czerwca 1895.

L. 1279 (6015 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Ernesta Paulusa w kwocie 315 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż 60/100 części fabryki sztucznych nawozów i mąki kościannej w Sokole na obcym gruncie wybudowanej, dłużnika Mojżesza Wertheimera własnych na dzień 25 września 1895 i na dzień 23 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 430 złr. 20 ct.

Wadyum 43 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. Dr. Czesława Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 19 czerwca 1895.

L. 4164 (6019 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie za wiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 259 gm. kat. Jawiszowice objętej dłużnika Jana Grzywy własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 30 września i 4 listopada 1895 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Stanisław Krókowski substytut notaryalny w Oświęcimie.

Wadyum wynosi 45 złr.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 4 czerwca 1895.

L 8039 (6049 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomosci, iż w dniach 30 września i 30 październiknia 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Joachima Grünspana w kwocie 1500 złr. zpn. licytacya realności objętej whl. 1937 gminy Jezierna własnej Jana Skrzypca a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 960 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat Dr. Kiniower w Zborowie.

Znorów, dnia 13 sierpnia 1895.

L. 8387 (6048 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszecnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa „Vorschuss und Credit Verein" w Śniatynie przeciw Seldzie Taubmann o zapłacenie kwoty 99 złr. aw. zpn. odbędzie się dnia 27 września 1895 i dnia 28 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 967²/₄ ks. gr. gm. Śniatyna objętej Seldy Taubmann ur. Hendel własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1120 złr. z oszacowania wynikła, zaś wadyum 10 prc. tejże; kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Zięba w Śniatynie z zastępstwem adw. Kaweckiego, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w w tut. registraturze.

Śniatyn, 26 czerwca 1895.

L. 3129 (6047 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 133 złr. 50 ct. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 30 września 1895 i 31 października 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg a) realności pod l. spis 128 w Uszni położonej według whl. 156 księgi gruntowej gminy katastralnej Usznia dłużników Franciszka Frontkiewicza, b) realności objętej wykazem hipotecznym l. 114 tejże gminy Juliana Dumańskniego, c) realności objętej wykazem hipotecznym l. 154 tejże gminy Anny Bednarczuk ur. Wiślińskiej, d) realności objętej wykazem hipotecznym l. 155 tejże gminy Jana Gabryluka sypna Józefa i e) realności objętej wykazem hipotecznym l. 505 tejże gminy Jana Mościńskiego Marcinowego własnych.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 41 złr. 50 ct. aw.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 9 lipca 1895.

L. 15588 (6028 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Róży Berger sumy 30 zł. wa. z pn. licytacyę sumy 100 zł. z pn. na realności lwh. 132 ks. gr. gm. Zimnowódka na rzecz dłużniczki Karoliny Łucyszyn 2v. Szczepaniuk hipotekowanej na dzień 30 września 1895 i na dzień 29 października 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 25 zł.

Na pierwszym terminie sumę tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hip., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Paneth.

Lwów, dnia 27 lipca 1895.

L. 9045 (6025 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Szulima Czoppa w kwocie 16 zł. 4 ct. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 na dniu 29 października i 17 grudnia 1895 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 1. całego ciała hip. wyk. l. 158, 2. 1/8 części ciała hip. wyk. l. 168 i 3. 2/4 części ciała hip. wyk. l. 221 ks. gr. gm. Opłucko objętych, masy spadk. śp. Dańka Smala syna Iwana a wnuka Wasyla własnych.

Cena wywołania ad 1. 15 zł., ad 2. 40 zł., ad 3. 467 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 28 lipca 1895.

L. 1664 (5877 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności pod liczbą spisu 310 w Załoścach położonej wyk. hip. 446 gminy Załośce objętej przedtem Mojżesza Friedmana obecnie Samuela Józefa dw. im. Friedmana i Jakóba Friedmana własnej na rzecz Salomona Pasternaka pto 400 zł. z pn.

Cena wywołania 1640 zł., wadyum 164 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Marcina Mojseowicza z Załoziec.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, 5 sierpnia 1895.

L. 3732 (6045 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza że dla zaspokojenia wierzytelności Nuchima Weichselbauma w kwocie 465 złr. odbędzie się w dniu 30 września i 30 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. L. 51.788 i 1315 gm. kat. Jezowe.

Cena wywołania 4287 złr.

Wadyum 428 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków liaytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Nisko, dnia 16 czerwca 1895.

L. 8942 (6072 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Süssli Rosenzweig pto 456 złr. 75 ct. odbędzie się w Sądzie tutejszym o godzinie 10 rano dnia 11 września 1895 tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 października 1895, także poniżej ceny przymusowa licytacya realności pod l. k. 8. w Podhajcach położonej wykazem hipotecznym 278 gm. kat. Podhajce objętej.

Cena wywołania 2200 złr.

Wadyum 220 złr.

Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator Dr. Kazimierz Pawlikowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce dnia 3 sierpnia 1895.

L. 5723 (6069 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Izaka Leiby Geidheim w kwocie 40 złr. 70 ct. zpn. publiczną sprzedaż realności objętej wyk. hip. 408 gminy Nadwórna, Chaima Samuela Naglera własnej, na dniu 25 września i 30 października 1895 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Frey z Nadwórny.

Nadwórna, dnia 19 czerwca 1895

L. 23.543 (6061 1—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa rękodzielników i przemysłowców w Krakowie w kwocie 2051 złr. 4 ct. zpn. w dniach 30 września i 30 października 1895 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. gm. k. 145 w Krowodrzy położonej lwh. 238 gm. Krowodrza objętej, będącej własnością Aleksandra i Anny Wesperów.

Cena wywołania, a zarazem szacunkowa 9107 złr. 62 ct.

Wadyum 911 złr.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania, oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest adw. Dr. Schwarz w Krakowie, tegoż zastępcą adw. Dr. Federowicz.

Kraków 11 sierpnia 1895.

L. 2575 (6060 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Wincentego Sobierajskiego w kwocie 300 złr. w dniach 30 września i 31 października 1895 przymusowa sprzedaż przez licytacyę ²/₆ części realności whl. 75 gm. Zwierzyniec objętej, będących własnością Florentyny Dykasowej.

Cena wywołania a zarazem szacunkowa 878 złr.

Wadyum 88 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Dr. Federowicz. tegoż zastępcą adw. Dr. Tomik w Krakowie.

Kraków, dnia 30 czerwca 1895.

L. 1025 (6081 1—3)

Pferde Licitation.

Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Drohowyże werden nachbenannte Wallachen gegen gleichbare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden und zwar:

am 13 September l. J. um 11 Uhr Vormittags in Sanok am Ringplatze:

Galant, Norfolker, Braun, 10 jährig, 168 cm. hoch,

Nonius, Normänner, Braun, 6 jährig, 168 cm. hoch,

Nonius, Normänner, Braun, 5 jährig, 164 cm. hoch,

Cavalier, englisch Halbblut, Schimmel, 5 jährig 165 cm. hoch,

Hirnöck, englisch Hablblut, Braun, 14 jährig, 165 cm. hoch,

Chorzelów, Norfolker, Rapp, 6 jährig, 165 cm. hoch.

Berlick, englisch Halbblut, Braun, 10 jährig, 177 cm. hoch.

Drohowyże, am 29 August 1895.

L. 175 (6064)

Celem zabezpieczenia żywności dla tus. więźniów na rok 1896 odbędzie się w tym sądzie dnia 12 września 1895 o godz. 10 przed poł. publiczna licytacya, przy której podana będzie cena wywołania za porcyę chleba żytniego razowego wagi 560 gramów po pięć centów, zaś za porcyę ciepłej strawy po sześć centów aw.

Wadyum wynosi 250 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 27 sierpnia 1895.

L. 9366 (6063 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie na zaspokojenie wierzytelności Samuela Schulbauma w kwocie 200 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż ciała hip. wyk. l. 130 gm. Kapuścińce, dłużnika Jury Mann własne w drodze publicznej licytacyi dnia 11 września i 15 października 1895 zawsze o godz. 10 rano w sądzie przy pierwszym terminie tylko wyżej a przy drugim także niżej tej ceny odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1876 zł. 25 ct.

Wadyum wynosi 188 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i dalsze warunki w aktach sądowych.

Kuratorem nieznanych wierzycieli i tych, którzy po dniu 3 kwietnia 1895 na hipotekę weszli lub uchwały licytacyjnej nie otrzymali, ustanowiono adw. dr. Komerinera w Borszczowie.

Borszczów, dnia 12 lipca 1895.

L. 2553 (6046 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego do 7 rat po 12 złr. i jednej raty 12 złr. 16 ct. aw. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 1 października i 4 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Hucisku Oleskiem położonej według whl. 55 księgi gruntowej gminy katatralnej Huciska Oleskiege dłużników Mikołaja Kosińskiego, Jędrzeja Kosińskiego i Anieli Wołoszyn własnej, ³/₄ części ciała hipotecznego objętego whl. 157 tejże gminy Agnieszki Rogowskiej urodz. Zielińskiej własnego.

Poręczenie wynosi 10 prc. ceny wywołania 86 złr. 25 ct. to jest kwotę 8 zł. 62 ct.

Bliższe warunki akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko 30 czerwca 1895.

# Konkursa.

L. 9107/pr. (6032 3—3)

W celu obsadzenia jednej posady c. k. lekarza powiatowego II klasy, ewentualnie jednej posady asystenta sanitarnego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30 września 1895 r.

Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wymagane rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 21 marca 1873 Nr. 37 dz. ust. państ., oraz w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa a mianowicie kompetenci będący w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i w Krakowie przez miejscową c. k. Dyrekcyę policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1895.

L. 6787 (6055 2—3)

Celem obsadzenia posady konowała przy rządowej źrebięciarni w Nadwórnie (folwark Strymba) z roczną płacą 450 zł. i przynależnemi emolumentami, mianowicie: mieszkaniem wolnem, gruntem i drzewem deputatowym (rocznie 20 mp.³ twardego opału), rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem podania do 15 września br.

Posada ta jest na razie niestałą.

Ukwalifikowani kompetenci mają wnieść swe należycie ostemplowane podania, udokumentowane:

metryką urodzenia,

świadectwem złożonego egzaminu na konowała,

świadectwem z dotychczasowej praktyki zawodowej,

świadectwem moralności i

dowodem znajomości jednego z języków krajowych, w powyższym terminie do c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych, Oddział II we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarb., Oddział II.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1895.

Beim ärarischen Fohlenaufzuchthofe in Nadwórna (Meierhof Strymba) gelangt die Stelle eines Kurschmiedes zur Besetzung.

Die Bezüge sind: 450 fl. Jahreslohn, freie Wohnung, Deputatfeld, Brennholz (20 rm.³ hartes Brennholz jährlich).

Diese Stelle ist vorderhand nicht stabil.

Bewerber um diese Dienststelle haben ihre mit dem Taufscheine, den Zeugnissen über die abgelegte Kurschmieds-Prüfung, der abgeleisteten Praxis, ihr moralisches Verhalten und der Kenntnis einer der beiden Landessprachen belegten, gehörig gestempelten Gesuche im Termine bis 15 September l. J. an die k. k. galizische Forst- und Domänen-Direction, Abtheilung II, in Lemberg einzureichen.

Von der k. Forst-und Domänen-Direction, Abth. II.

Lemberg, am 28 August 1895.

L. 20032 (6052 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka łacińskiego i greckiego jako przedmiotów głównych w c. k. gimnazyum z niemieckim językiem wykładowym w Brodach, ewentualnie w innym zakładzie.

Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 30 września 1895.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1895.

Zl. 68212 (6079 1—3)

An der k. k. Hochschule für Bodenkultur in Wien gelangen zum Studienjahre 1895/6 zwei Staatsstipendien von je 200 fl. u. z. eines für das landwirtschaftliche und eines für das forstwirthschaftliche Studium zur Verleihung.

Die Gesuche um dieselben sind an das Ministerium für Kultus und Unterricht zu richten und bei dem Rektorate der genannten Hochschule bis zum 25 September einzubringen.

L. 1308 (6080 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Dolinie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) Przy szkole 5-klasowej żeńskiej w Dolinie dwie posady starszych nauczycielek z płacą 450 zł. i 10 procent na pomieszkanie

B) Przy 5-klas. męskiej w Dolinie na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 procent na pomieszkanie.

C) Przy szkole 5-klas. męskiej w Bolechowie na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 procent na pomieszkanie

D) Przy szkole 4-klas. żeńskiej w Bolechowie na posadę młodszej nauczycielki z płacą 300 zł. i 10 procent na pomieszkanie.

E) Przy szkole 4-klas. mięszanej w Rożniatowie:

1. Na posadę kierownika z płacą 450 i 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem,

2. na posadę starszego nauczyciela (lki) z płacą 450 zł. i 10 procent na pomieszkanie.

F) Przy szkole 2-klasowej mieszanej w Mizuniu na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł.

G) Przy szkołach jednoklasowych:

1. w Broczkowie na przedmieściu Doliny z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2. Czołhanach, Huziejowie, Kalnej, Pacykowie, Rachiniu, Rakowie, Spasie, Trościańcu i Witwicy z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach pod A, B, C, D i E język wykładowy polski, przy szkole pod G, (ad 1) język wykładowy niemiecki, a pod F i G (ad 2) język wykładowy ruski.

Kandydaci (tki) ubiegający się o posadę na Broczkowie mają się wykazać dokładną znajomością języka niemieckiego.

Kandydatki ubiegające się o posady wymienione pod A) mają się wykazać egzaminem wydziałowym z II lub III grupy.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręg. zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby lub dekret wymiaru wkładek emerytalnych i wszystkie dokumenta służbowe najdalej do 30 września br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Dolina, dnia 28 sierpnia 1895.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L 1579 (6082)

Wydział powiatowy w Stanisławowie rozpisuje niniejszem konkurs na 2 posady akuszerek okręgowych z siedzibą w Medusze i Tyśmienicznach.

Płaca roczna wynosi 100 zł. płatne w ratach miesięcznych z dołu z kasy Reprezentacyi powiatowej.

Obowiązki akuszerki okręgowej określone są rozporządzeniem wykonawczem do § 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 (Nr. 17 i 82 dz. ust. kraj.).

Ubiegające się o jednę z powyżej wymienionych posad mają przedłożyć metrykę chrztu, świadectwo odbytego ścisłego egzaminu z położnictwa, tudzież świadectwo moralności i dotychczasową praktykę, jako też wymienić w podaniu o którą posadę kompetują.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego do dni 30 od dnia ogłoszenia w Gazecie.

Wydział powiatowy w Stanisławowie, dnia 27 sierpnia 1895.

# Upadłości.

L. 17946 (6071)

W sprawie konkursowej Leona Dörflera i Leona Riegera wyznacza się do sprawdzenia rachunków z zarządu i oznaczenia kosztów zawiadowcy masy termin w sądzie powiatowym Stryjskim w biórze komisarza konkursowego na 25 września 1895 godz. 9 rano, na który wzywa się zarząd masy i wszystkich wierzycieli.

Stryj, 13 sierpnia 1895.

# Kuratele.

L. 17817 (6042 2—3)

Kazimierz Gdowski z Drohobycza umysłowo chory, kuratorem jest Dmytro Markus w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 3 sierpnia 1895.

L. 11526 (6065 1—3)

Pyłyp Hrybewicz rolnik z Pacykowa uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiony Iwan Semenyszyn z Wygody.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 29 lipca 1895.

L. 4867 (6067 1—3)

Dla Ołeksy Zawerucha ustanawia się kuratorem Kościa Wywsla z powodu śmierci Maćka Zahorodnego.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 5 lipca 1895.

L. 9582 (6077 1—3)

Józef Solarczyk ck. adjunkt budownictwa w Tarnobrzegu uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z 9 sierpnia 1895 l. 8174 został uznany za umysłowo chorego.

Kuratorem dla niego adw. dr. Surowiecki ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 22 sierpnia 1895.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 6589 (5953 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie o wydzielenie pgr. 421/2 z wyk. hip. 73 Nowosiółki Hafii Jasyszyn własnego, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Judy Spierera kuratorem dr. Szauera adwokata w Zaleszczykach i Judę Spierera wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 27 maja 1895.

L. 9758 (6014 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Pysia, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie wniosło przeciw niemu pod dniem 11 lipca 1895 do l. 9758 pozew o zapłacenie kwoty 140 zł., na który termin do rozprawy na 27 września 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego kuratora w osobie Emila Witkiewicza z Brzozowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Michała Pysia, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony podał, lub innego pełnomocnika sądowi usta nowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

Brzozów, 2 sierpnia 1895.

L. 10018 (6013 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hryńka Czuczmana syna Jana, iż dnia 25 lipca 1895 l. 10018 wniósł Tobiasz Kess przeciw niemu pozew o 24 zł. 50 ct. i że do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin w sądzie tutejszym na dzień 30 września 1895 a pozew ustanowionemu kuratorowi dr. Władysławowi Małaczyńskiemu doręczono.

Wzywa się przeto Hryńka Czuczmana syna Jana, by albo innego zastępcę ustanowił, lub też kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Busk, dnia 26 lipca 1895.

L. 7149 (6022 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Drahusa, że Iwan Tymczyk z Wisłoczka wniósł przeciw niemu pozew l. 7149|895 pto 100 zł. i że do rozprawy sumarycznej wyznaczony został termin na dzień 19 września 1895 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie.

Wzya się tedy Iwana Drahusa, by wcześnie udzielił informacyi do obrony ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum p. Janowi Bęgziakowi z Rymanowa, lub innego pełnomocnika tut. sądowi wskazał, w razie bowiem przeciwnym szkodliwe następstwa tylko sobie przypisać będzie musiał.

Rymanów, 25 lipca 1895.

L. 8486 (6027 3—3)

Tarnobrzeski Sąd zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Wachsa, że Marjem Hirschhorn wniosła przeciw niemu podanie restytucyjne pod dniem 27 maja 1895 l. 6497 o usprawiedliwienie niestawiennictwa na terminie dnia 13 maja 1895, na które termin na dzień 27 września 1895 o 9 rano wyznaczono ustanawiając dlań kuratorem p. dr. Rebena w Tarnobrzegu.

Wzywa się zatem Dawida Wachsa, aby przed terminem kuratorowi udzielił informacyi, lub innego zastępcę prawnego obrał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnobrzeg, dnia 21 sierpnia 1895.

L. 9506 (5941 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Michałka, że w sporze drobiazgowym Rozalii Pietranek przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 8 zł. 50 ct. z pn. dr. Reiner adw. w Rzeszowie kuratorem dlań ustanowionym został i że zapadły pod dniem 2 kwietnia 1893 l. 3330 wyrok kuratorowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Rzeszów, 22 lipca 1895.

L. 24182 (5927 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Munka, że w sprawie uznania za pustkę realności lk. 136 dz. VIII w Krakowie doręczono uchwałę z dnia 31 maja 1895 l. 19486 ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Seinfeldowi, któremu także dalsze uchwały doręczane będą i poleca Majerowi Munkowi aby temuż kuratorowi dostarczył potrzebnych środków obrony, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 5 lipca 1895.

L. 25621 (5931 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Fischlowitza wierzyciela uznanej za pustkę realności lk. 193 dz. VIII w Krakowie, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 8 lutego 1895 l. 4208 dozwalającej egzekucyjnego oszacowania tejże realności i celem zastępowania go w dalszem postępowaniu w tej sprawie przeprowadzić się mającem ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wechslera.

Kraków, dnia 19 lipca 1895.

L. 9980 (5950 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach w sprawie tabularnej Abrahama Hirschhorn, Iwana Czupiela i innych o wpis praw własności do lwh. 58 gminy Kozubowice dla nieznanych z miejsca pobytu Maryi z Zamłyńskich Kodyńskiej, Anny z Zamłyńskich Kinaszowej, Aleksandra Zamłyńskiego i Anastazyi Zamłyńskiej ustanawia kuratorem Ignacego Kriegseisena c. k. notaryusza w Niżankowicach. Jest tedy rzeczą kurandów środki obrony temuż kuratorowi podać, lub za zgłoszeniem się uchwały odnośne u niego odebrać.

Niżankowice, 19 grudnia 1893.

L. 7202 (5910 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama Birnbauma i Mojżesza Stuba, że wskutek skargi wekslowej Wigdora Klagsbalda z 19 sierpnia 1895 l. 7134 wydano przeciwko nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn. który się ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu doręcza.

Jest więc rzeczą tych pozwanych temu kuratorowi informacyi udzielić lub sobie innego zastępcę ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, dnia 22 sierpnia 1895.

L. 29908 (5922 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kamila Jantę, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 8 sierpnia 1895 l. 29908 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 340 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 sierpnia 1895 l. 29908 doręczony został usta nowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Tomikowi ze substytucyą adw. dr. Benisa w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 sierpnia 1895.

L 5441 (5995 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że ustanowił w sprawie egzekucyjnej upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Leiby Kalba pto 35 zł. 20 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa i Srula Kalbów kuratora w osobie adw. dr. Agatsteina i temuż tus. rezolucyę z dnia 24 lutego 1895 l. 668 doręczył, wzywa zatem tychże Wolfa i Srula Kalbów, by celem strzeżenia praw swoich zgłosili się do tego kuratora, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Dukla, dnia 19 czerwca 1895.

L. 2180 (6005 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę Katarzyny Witulskiej i Ksawery Zofii dw. im. Dymet wdraża postępowanie amortyzacyjne wekslu osnowy następującej, Lemberg den 29 Juli 1857 Prf. 500 in BV. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre des Hr. Aleksander Schick die Summe von Gulden fünfhundert in Bank-Valuta den Werth verstanden und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht Herrn Anton Schick, Witwe in Lemberg Mich. Dymet m. p. angenommen Anton Schick Witwe m. p. in Dorso für mich an die Ordre des Hr. Noe Papernio Werth erhalten Lemberg den 29 Juli 1857 Alex. Schick m. p. für mich an die Odre des Hr. Alexander Schmidt den Werth erhalten jedoch ohne Obligo ohne der mindesten Haftung Lemberg den 19 Jänner 1858, Noe Papernic m. p.“ i wzywa możliwego posiadacza tego wekslu, ażeby się tem pewniej w ciągu dni 45 w Sądzie krajowym we Lwowie zgłosił, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu weksel za umorzony uznanym zostanie.

Lwów, dnia 19 stycznia 1895.

L 17505 (5965 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomego z pobytu pozwanego Lazara Perlsteina kuratorem adw. dr. Adolfa Ringelheima, tegoż substytutem adw. dr. Ludwika Glasera w sporze wekslowym powoda M. Chiela Dankowitza przeciw niemu o 80 zł. wa. z pn. i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, dnia 22 sierpnia 1895.

L. 17693 (5985 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleinera, że na prośbę firmy M. & B. Mayer wydano przeciw niemu i Saulowi Plesser dnia dzisiejszego nakaz solidarnej zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 14556 (5987 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefinę Chladek, Karola Rogulskiego i Jana Szlachtowskiego, że Aleksander Juchnowicz dnia 6 lipca 1895 do l. 14556 wniósł przeciw nim pozew o uznanie za zgasłą pretensyi z tytułu legatów pozwanym przez śp. hr. Ferdynanda Bąkowskiego w kwotach 200 zł., 500 zł. i 200 zł. mon. konw. zapisanych i że ten pozew do rozprawy pisemnej zadekretowany ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Buczyńskiemu doręczono.

Jest więc rzeczą pozwanych, aby wcześnie przed terminem 45-dniowym do obrony zakreślonym udzielili ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, względnie by innego zastępcę dla siebie zamianowali i takowego tutejszemu sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 20 lipca 1895.

L. 13533 (5983 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Peczeniżynie przeciw Judzie Weich i tow. o 120 zł. wa. dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Chany Katz adw. dr. Schustera kuratorem z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył kuratorowi adw. dr Schusterowi nakaz zapłaty z 6 lipca 1895 l. 11623 dla Chany Katz przeznaczony.

Kołomyja, 10 sierpnia 1895.

L. 13534 (5984 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Peczeniżynie przeciw Judzie Passweg i tow. o 110 zł. wa. dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Chany Katz adw. dr. Schustera kuratorem z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył kuratorowi adw. dr. Schusterowi nakaz zapłaty z 24 marca 1894 l. 4674 dla Chany Katz przeznaczony.

Kołomyja, 10 sierpnia 1895.

L. 17508 (5966 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomego z pobytu Lazara Perlsteina kuratorem adw. dr. Adolfa Ringelheima tegoż substytutem adw. dr. Ludwika Glasera w sporze wekslowym M. Chiela Dankowitza o 51 zł. 50 ct. i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, 23 sierpnia 1895.

L. 4682 (5997 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, iż w sporze ustnym Katarzyny Zabawskiej przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Franciszce Króllowej w własność realności lwh. 477 w Rudniku dla pozwanej kuratorem adw. Dr. Dundaczka w Nisku ustanowiono i termin do wniesienia dupliki na 15 października 1895 wyznaczono.

Wzywa się Franciszkę Króllową, by kuratorowi odnośnych informacyi udzieliła, lub sobie innego zastępcę ustanowiła.

Nisko, dnia 8 sierpnia 1895.

L. 9034 (6012 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia nieznanego z życia i pobytu pozwanego Chaima Lipę Schapira, że Jankiel Feuerberg wniósł przeciw niemu pozew z dnia 15 lipca 1891 l. 8127 o uznanie prawa własności połowy realności pod l. k. 353 w Skale, że na ten pozew do rozprawy sumarycznej termin na dzień 11 października 1895 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym został wyznaczony a kuratorem pozwanego c. k. notaryusz Witosławski w Borszczowie ustanowiony i wzywa pozwanego, aby swoje dokumenta kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił inaczej bowiem złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Borszczów, 15 czerwca 1895.

L. 15940 (5991 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Hechelskiego, że w sprawie wekslowej kasy oszczędności w Ropczycach przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Karolowi Hechelskiemu, Janowi Kosydarowi i Naftalemu Bałamutowi o 130 zł., kuratorem dla niego adw. dr. Kronhelma w Tarnowie z substytucyą adwok. dr. Steca w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, dnia 1 sierpnia 1895.

L. 3798 (6040 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Majera Zuger z powodu pozwu przez Rachelę Landau przeciw niemu o uznanie własności do parceli bud. l. 424 i parceli gruntow. l. 693/1 w wykazie hip. l. 149 księgi grunt. gminy Strzeliska nowe objętych lub zapłacenie 50 zł. wniesionego dnia 7 maja 1894 l. 3798 kuratorem ad actum p. dr. Pasławskiego c. k. notaryusza w Chodorowie z poleceniem, by powyższego kuranda stosownie do obowiązujących ustaw zastępywał, doręczając mu równocześnie niniejszy pozew.

Wzywa się zatem Majera Zuger, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej za zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Do rozprawy sumarycznej na pozew ten wyznacza się termin na dzień 10 lipca 1894 o godzinie 9 rano, na którym obie strony pod rygorem § 18 dekr. nadwornego z dnia 2 grudnia 1845 l. 40443 stawić się mają.

Chodorów, dnia 12 maja 1895.

L. 6079 (5986 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Feigę Rachelę dw. im. Mazur, Benjamina Mazura i Mojżesza Zauderera, że na prośbę Dawida Oliwenbauma uchwałą tegoż c. k. sądu obwodowego z dnia 22 października 1892 l. 13379 pozwolono na wpis przeniesienia na rzecz proszącego praw za stawu w stanie biernym a) 303/5400 Feigi Racheli Mazur własnych części realności wykazem hipotecznym 1280 gminy Stanisławów objętej, b) 17/24 Leyby, Sosi Goldy, Benjamina Mazurów i Mojżesza Zauderera własnych części tejże realności i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Michałowi Fischlerowi, przyczem wzywamy ich, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony ich praw potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, dnia 27 kwietnia 1895.

L. 6294 (5993)

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Sary Schrauf i Hermana Goldberga ustanawia się kuratora w osobie Benjamina Rechta z Dębicy i do rąk jego zarządza się doręczenie tabeli płatniczej z dnia 30 marca 1885 l. 1633 wydanej w sprawie egzekucyjnej Daniela Gewürtza względnie Lazara Dankowitza przeciw masie spadkowej Liebera Zittera o 365 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 23 sierpnia 1895.

L. 5442 (5994 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że ustanowił w sprawie egzekucyjnej upadłego Towarzystwa kred. miej. we Lwowie przeciw spadkobiercom Piotra Kinela pto 10 zł. 40 ct. aw. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Ewy Kinel, kuratora w osobie adw. dr. Agatsteina i temuż tut. rez. z dnia 30 grudnia 1894 l. 10609 doręczył, wzywa zatem też Ewę Kinel by celem strzeżenia praw swoich do tego kuratora się zgłosiła lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Dukla, 19 czerwca 1895.

L. 11534 (6011 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża niniejszem postępowanie względem amortyzacyi rzekomo zaginionych kartek zastawniczych Przemyskiej kasy oszczędności z dnia 7 marca 1895 nr. 3103 i z dnia 18 kwietnia 1895 nr. 3291 stwierdzających zaciągnięcie przez Zdzisława Hryniewskiego pożyczek w kwocie 9 zł. i 12 zł. w Przemyskiej kasie oszczędności na zastaw broszy, kolczyków i branzolety ze złota, tudzież zegarka z łańcuszkiem i 6 łyżeczek srebrnych i wzywa wszystkich, w których ręku powyższe kartki zastawnicze znajdować się mogą, by je w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej w tut. sądzie okazali, w razie przeciwnym bowiem powyższe kartki zastawnicze na żądanie ponowne podającego za pozbawione wszelkiej mocy dowodowej uznane będą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 27 lipca 1895.

L. 46362 (6006 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Abrahama Eliasza Korzera przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ludwikowi Przysieckiemu o 104 zł. wa z pn. p. adw. dr. Ilewicza z zastępstwem przez p. adw. dr. Lewickiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Ludwika Przysieckiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 10188 (6043 1—3)

Ludwika Haasa z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Adela Haas z Gródka siostra jego w Gródku d. 23 lipca 1881 bez pozostawienia ost. woli zmarła.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Ludwika Haasa, ażeby do roku tem pewniej w tut. sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po śp. Adeli Haas wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkob. i ustanowionym dla niego kuratorem Adolfem Henze przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 20 sierpnia 1894.

L. 16534 (6037)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgasłej firmy „Bolesław Kluger" dzierżawa browaru w Górze ropczyckiej.

Tarnów, dnia 22 sierpnia 1895.

L. 1990 (6024 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Henzla, że 12 listopada 1892 zmarł w Kaszycach ojciec jego Jędrzej Henzel bez pozostawienia rozporządzenia.

Wzywa się go, by w przeciągu roku się zgłosił i wniósł oświadczenie, inaczej bowiem edykt ten z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Lorynowiczem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 20 maja 1895.

L. 5685 (6009)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 20 lipca 1895, L. 4816 wpisano dnia 13 sierpnia 1895 w rejestrze handlowym dla firm, spółek zarobkowych i gospodarczych, Tom I. pag. 85 i 86 poz. 20/5 przy firmie „Spółka pożyczkowa w Przemyślanach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką," że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa dnia 3 lipca 1895 w Przemyślanach odbytem wybrani zostali: 1. Mojżesz Adler senior członkiem Dyrekcyi w miejsce ustępującego drugiego Dyrektora Mojżesza Jakóba Zarwincera, 2. Heschel Połtorak zastępcą drugiego Dyrektora w miejsce ustępującego Mozesa Adlera (seniora).

Brzeżany, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 23525 (6530 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 26 kwietnia 1895 do l. 23525 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Kostykowi Kosowan względnie tegoż spadkobiercom Iwanowi, Annie i Mikołajowi Kosowanom prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 8 złr. 40 ct. aw. zpn. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 80 ks. gr. gm. kat. Jspas Wołoski objętej.

Gdy miejsce pobytu Iwana Kosowan nie jest wiadomem, został dla niego adw. Dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. Dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Iwana Kosowana, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał, i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów dnia 18 maja 1895.

L. 13112 (6038 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 31 marca 1893 w Brodach zmarł Osias Grünseid bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ spadkobiercy zmarłego tutejszemu sądowi nie są znani, przeto wzywa wszystkich, którzyby do spadku tego jakie prawo dziedziczenia mieli, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu do spadku tego się zgłosili i prawny tytuł wykazali, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem dr. Jakóbem Bykiem adwokatem w Brodach ze zgłoszonymi spadkobiercami, którzy prawny tytuł do spadku wykażą, przeprowadzone a część nieobjęta ewentualnie cały spadek jako bezdziedziczne Państwu przyznane będą.

Brody, 14 sierpnia 1895.

L. 13588 (6033 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Blimy Heimann przeciw Judzie Bartfeld o 18 zł. wa. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego adw. dr. Trachtenberga kuratorem i doręczył temuż kuratorowi nakaz zapłaty z 27 lipca 1895 l. 12765 dla pozwanego przeznaczony.

Kołomyja, dnia 10 sierpnia 1895.

L 9048 (6039 1—3)

Wzywa się Maryę 1 śl. Macków 2 śl. Fedorus z Połonicznej a obecnie w niewiadomej miejscowości w Rosyi zamieszkałą, ażeby do trzech miesięcy zgłosiła się sama, lub przez pełnomocnika i wniesła deklaracyę do spadku po Teodozyi Bojko, zmarłej w Połonicznej w lutym 1874 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa przeprowadzoną będzie z ustanowionym dla niej kuratorem Senkiem Semczyszynem z Połonicznej.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 28 września 1894.

L. 6401 (6020 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Szula, iż przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie wniosło pozew o zapłatę 24 zł. 92 ct., na który wyznaczono termin na dzień 18 października 1895 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw Józefa Szula z Beska kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Michała Szula, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 13 sierpnia 1895.



## Sprzedaż ofertowa.

Na skutek uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej Władysława Hnatkiewicza i z mocy upoważnienia c. k. komisarza konkursowego, rozpisuje ryczałtową sprzedaż ofertową, składu towarów należących do powyższej masy konkursowej.

Przedmiotem sprzedaży są wszystkie towary w inwentarzu masy konkursowej w rubryce: „a. towary" opisane, ocenione łącznie na kwotę 2843 zł. 07 ct. aw., a obejmujące różnego gatunku materye na suknie męskie, jakoto szewioty, kamgarny itp. nie mniej dodatki krawieckie jak, atłas, płótno, baja, etc.

Towary, przedmiotem sprzedaży będące, można obejrzeć u podpisanego zarządcy ul. Sykstuska 31) codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, pomiędzy godz. 3 a 4 po południu. Inwentarz masy konkursowej przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu krajowego we Lwowie lub u zarządcy masy w powyższych godzinach.

Oferty wnieść należy najpóźniej do 17 września 1895 do godz. szóstej po południu do rąk zarządcy masy.

Razem z ofertą należy złożyć wadyum w gotówce, książeczkach wkładkowych lub papierach publicznych, pupilarne bezpieczeństwo mających, w nominalnej wysokości 300 zł. a. w.

Masa konkursowa zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ewentualnie żadnej z wniesionych ofert, nie będzie zatem obowiązaną do przyjęcia oferty najwyższej.

Przyjęcie lub odrzucenie oferty nastąpi najpóźniej w dniu 21 września 1895 i w tym dniu zwrócone też zostaną wadya ofert nieprzyjętych.

Zarządca masy konkursowej. 1089

**Dr. Tobiasz Aschkenase.**

## Drobne ogłoszenia

**Mickiewicza l. 6** dostanie znakomity wikt domowy na świeżem maśle sporządzany. 1054

**Broni** różnej, mebli, garderoby zimowej poszukuje handel Jaszczyszyna, gmach Teatralny. 1063

**Mundurki,** wszelką garderobę, kołdry sokoli wełniane, strzelby amerykańskie, tanio poleca handel Jaszczyszyna w gmachu Teatralnym. 1066

**Powróciwszy** do Lwowa, przyjmuję jak dotąd wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące. Zamówienia z prowincyi wykonywam jak najszybciej i podług najnowszych wzorów. Pracownia sukień damskich A. Kłosiewicz, ulica Chorążczyzna l. 13. W połowie września rozpoczynam świeży kurs kroju. 1094

**Urzędnik** bankowy poszukuje odpowiedniego zajęcia popołudniowego. Wuka, poste restante Lwów. 1095

**Jedna lub dwie panienki** znajdą umieszczenie z wiktem. Na żądanie nauka języka, francuskiego i gry na fortepianie. Szkoła wydziałowa blisko. Wiadomość u sekretarza kasy chorych m. Lwowa, ul. Blacharska l. 2. 1024

**Nauki buchalteryi podwójnej** udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska l. 7. 884

# Rutynowany kuchmistrz

**poszukiwany przez Zarząd hotelu Georgea we Lwowie,** do samoistnego prowadzenia kuchni na własny rachunek. Odnośne zgłoszenia przy dołączeniu świadectw przyjmuje **Zarząd hotelu Georgea we Lwowie do 15 września 1895.** 1091

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

# CUKIER

z pierwszorzędnych fabryk

w głowie 1 klgr. 29 ct. częściowo 1 klgr. 30 ct.
w kostkach i mączce 1 klgr. 31 ct.
poleca handel 1082

**Karola Bałłabana**
Lwów, Halicka 23.

**Fabryka kapeluszy i cylindrów**
pod firmą 1097
**ANTONI KAFKA**
przedtem A. Koželoužek

**we Lwowie, Rynek l. 29**, od strony OO. Jezuitów Teatralna 12. przechodnia kamienica Andriolego poleca na **sezon jesienny** kapelusze i cylindry własnego wyrobu w najmodniejszych kolorach i fasonach po najtańszych cenach, oraz w wielkim wyborze kapelusze i cylindry z fabryk Habiga i Plessa w Wiedniu we wszystkich fasonach i kolorach po zł. 5. Kapelusze miękkie „Loden" z fabryki A. Pichler w Gracu. Chapeau claque atłasowe po zł. 5, 6, 8. Cenniki na żądanie gratis i franko.

## Ogłoszenie. 1092

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Józefowi Popiel kapitały pożyczkowe w resztujących z 31-ym grudnia 1895 sum 11.084 zł. 38 ct., 1847 zł. 45 ct., 1847 zł. 45 ct. i 2916 zł. 96 ct. wa. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 12.000 zł., 2000 zł., 2000 zł. i 3000 zł. w. a. na hipotece dóbr Mstów w powiecie limanowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31 grudnia 1895 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Józefa Popiela jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dn. 28 sierpnia 1895.

## Wyższy instytut wychowawczy żeński PICK

**znajduje się obecnie** 882
przy ul. Kraszewskiego 19.

**Wpisy uczni i uczennic w koncesyonowanej szkole muzycznej**
Klaudyi Markiewiczowej
**rozpoczynają się dnia 1 września 1895.**

Nauka podzielona na trzy oddziały, kurs I. dla początkujących, II. wyższy i III. dla wydoskonalenia gry.

Egzamina miesięczne wobec muzyków i rodziców, co niedzieli bezpłatne wspólne granie na dwóch fortepianach i z innemi instrumentami. Nauka teoryi, harmonii, kontrapunktu i kompozycyi może być udzielaną za osobną opłatą.

Bliższe warunki, statut i rozkład nauki można otrzymać bezpłatnie w szkole Lwów, ul. Teatralna l. 8 drugie piętro (plac św. Ducha).

Tamże obficie zaopatrzony skład fortepianów i pianin, osobiście wybrane doskonałe instrumenta, pod nader przystępnymi warunkami.

Wypożyczalnia zupełnie nowych instrumentów.

Nowy handel delikatesów wszelkich jadeł i napoi ma zaszczyt P. T. Publiczności polecić
**Karol Bayer**
Lwów, plac Maryacki 9.
1045

**Zmiana lokalu.**
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych
**BENEDYKTA KOPERNICKIEGO**
pod „Kopernikiem"
przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**

**Po cenach najtańszych** w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie Adres **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego.

C. k. uprzyw.
# Fabryka szkła
**taflowego i źwierciadłowego**
**KUPFER & GLASER**
**Lwów, ul. Kazimierzowska 28.**
polecają swe najlepsze
**wyroby krajowe**
**szkła w taflach**
we wszystkich jakościach i rozmiarach
zwłaszcza
**szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe**
kolorowe, matowe i w deseniach,
**szkło źwierciadłowe,**
jak i lustra w ramach itp.
**Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej.** 773
Kit i dyament do rznięcia szkła.

## Ogłoszenie. 1091

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. p. Willibaldowi Feliksowi dw. im. Wollenowi i Antoninie Elżbiecie dw. im. Wollenowej kapitał 6173 zł. 76 ct. aw. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 9700 zł. wa. na hipotece dóbr Wojtowa w powiecie gorlickim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1895 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc Państwa jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dn. 28 sierpnia 1895.

## W żeńskim 8-klasowym zakładzie wychowawczo-naukowym **Maryi Zagórskiej**

we Lwowie, ulica Czarnieckiego l. 12
**rozpocznie się nauka szkolna dnia 5 września.**

Wpisy uczenic tak dochodzących jak i stałych pensyonarek, rozpoczną się dnia 26 sierpnia (codziennie od godziny 11 rano do 6 wieczór)

Rok nauki dopełniającej (t. zw. klasa dziewiąta) istnieć będzie w zakładzie jak w latach ubiegłych. 1027

W celu kupna, sprzedaży i zamiany wszelkich używanych **książek szkolnych** z poręczeniem za przepisane wydania i za kompletne czyste egzemplarze poleca się Szanownej chrześciańskiej Publiczności od lat kilkunastu istniejąca i z rzetelności znana **jedyna chrześciańska antykwarnia Stanisława Köhlera,** ulica Batorego 28 (tuż naprzeciw gimn. Franciszka Józefa). Ceny najprzystępniejsze, stałe. Tam także wielki skład przyborów szkolnych. 1057

## W zakładzie naukowym Maryi Bielskiej

**we Lwowie, ulica Cicha l. 1.**
zapisy rozpoczęte, na kursie przygotowawczym do egzaminów nauczycielskich, jakoteż na kursie teoretyczno-praktycznym gospodarstwa domowego.
**Nauki rozpoczynają się dnia 5 września.** 1077

„NIL" **Tutki prawdziwe egipskie** „NIL"
wyrób znanej firmy Brown Parah
1000 sztuk w pudełkach zł. 1 ct. 80 poleca
**Magazyn Akademicki**
Lwów, ul. Akademicka 12. 1029

**Celem ochrony**
od naśladowań i zafałszowań uprasza się P. T. Odbiorców ażeby wyraźnie
**KRONDORFERA** żądali, bacząc na etykietę z niebieskim Neptunem
jakoteż żeby korek wypaloną markę [Krondorfer] zawierał
Przedsiębiorstwo zdrojowe Krondorf koło Karlsbadu.
Główny skład na Galicyą posiada firma
**Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.**

**Główne zastępstwo dla Galicyi**
**L. Lityński**
handel farb i materyałów
**Lwów, Grand hotel.** 764

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany
# Zakład wodoleczniczy i sanatoryum
**dr. A. Majewskiego we Lwowie,**
przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10 i po południu od 4 do 6 godziny.
Telefon nr. 306.
519

# Rozmowa przy herbatce.

Wyśmienita herbata! Gdzie pani sędzina kupuje tak dobrą herbatę? Pani S. Ja kupuję tylko w handlu korzennym **LEONARDA SOLECKIEGO** we Lwowie ul. Batorego l. 2 — a pani dobrodziejka? Pani W Mój mąż skądeś tam sprowadza, ale to taka lichota, że zaprzestałam już pijać herbatę. (S) O moja pani! Radzę pani kupować w handlu Leonarda Soleckiego, a z pewnością będzie pani zadowolniona; a jaką dobrą kawę dostać tam można, pokażę pani, bo oto właśnie przysłał nam 5 klg. kawy po 2·16 ct. ale taka doskonała w smaku, że lepszej sobie życzyć nie można i w ogóle po co tylko poszlę do tego handlu, to dostanę taniej jak gdzie indziej i doby towar — a co jeszcze, mąż mój zazwyczaj lubi dobre wino, lub koniak i próbował już nie w jednem miejscu kupować, ale tak naturalnego i dobrego wina, rumu czy koniaku, to rzadko gdzie dostać można. Radzę przeto pani wszystko kupować w tym handlu. — W. Cieszy mnie życzliwa informacya kochanej pani, z której nie omieszkam korzystać i swoim znajomym tę firmę polecić. 1079

# KANTOR WYMIANY
## c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje
**wszystkie papiery wartościowe i monety**
po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
**Jako dobrą i pewną lokacyę poleca**

| | |
|---|---|
| 4 prc. listy hipoteczne koronowe, | 4½ prc. pożyczkę krajową galic. |
| 4½ prc. listy hipoteczne. | 4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową. |
| 5 prc. listy hipoteczne premiow. | 4 prc. pożyczkę propin. galicyjską |
| 4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego. | 5 prc. pożyczkę prop. bukowińską |
| 4½ prc. listy Banku krajowego. | 4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej |
| 4 prc. listy zast. Banku krajowego. | 4½ prc. pożyczkę propin. węg. |
| 5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego. | 4 prc. węg. obligacye indemniz. |

**i wszelkie renty austryackie i węgierskie,**
które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 869

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.